

**Lider branży
w inkubatorze s. 3**

**Modernizacja
ulicy Lwowskiej s. 5**

**Kto najlepiej
zna miasto? s. 8**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

maj 2016

EGZEMPLARZ KRAJOWY NR 5 (86)

**Kontrowersje
wokół Gemini**

str. 6

**Sto inwestycji
osiedlowych**

str. 7

**Film o zużł
w Tarnowie?**

str. 12-13

**Muzyczna bitwa
w teatrze**

str. 14-15



FOTORELACJA



Ponad 20 tysięcy złotych zebrali wolontariusze podczas pikniku charytatywnego zorganizowanego w hali Jaskółka 17 kwietnia na rzecz Adasia Skrzypka, cierpiącego na rdzeniowy zanik mięśni małego tarnowianina.

W ROLACH GŁÓWNYCH

Fot. Robert Moździerz



Jacek Janicki
artysta malarz

W tarnowskim muzeum odbył się wernisaż wystawy Jacka Janickiego, a okazją ku temu był jubileusz 50-lecia pracy twórczej. Zaprezentowane na wystawie prace stanowią podsumowanie działalności artystycznej artysty. Po ukończeniu studiów artysta wrócił do Tarnowa, gdzie podjął pracę zawodową i artystyczną. Organizuje wystawy indywidualne, uczestniczy w zbiorowych (łącznie 110 wystaw), jeździ na plenery i pracuje społecznie na rzecz środowiska lokalnego. Za swą działalność otrzymał wiele nagród i wyróżnień, m.in. odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, nagrodę Prezydenta Tarnowa za działalność artystyczną. Jego prace znajdują się w zbiorach instytucji muzealnych w Polsce i za granicą.



Marcin Lewandowski
politolog i animator

Pomysłodawca Tarnowskiej Ligi Debatanckiej, która działa według zasad właściwych debatom oksfordzkim. Po raz kolejny udowodnił, że młode pokolenie ma dużo do powiedzenia i chce dyskutować, a rolą starszych, jest im to umożliwić. – *Debate to przede wszystkim dialog. Dyskutujemy o rzeczywistości wokół nas, a rzeczywistość zawsze ma dwie strony. Uczestnicy debat uczą się dialogu i myślenia, a przez udział stają się niepokojąco twórcy* – tłumaczył ideę między-szkolnego przedsięwzięcia. Podczas gali finałowej czwartego sezonu, odbywającej się w tarnowskim teatrze, otrzymał od uczestników burzę oklasków i owacje na stojąco. W ramach ostatniego sezonu przeprowadzono 92 debaty, które zgromadziły 6,5 tys. obserwatorów.

Kalendarium tarnowskie

20 lat temu

Ponad tysiąc osób kształcą obecnie tarnowskie szkoły wyższe – informowało Temi. Największą liczbą studentów mogła pochwalić się wówczas krakowska Akademia Ekonomiczna, która w Tarnowie miała punkt konsultacyjny. Władze miasta i województwa zabiegały o utworzenie kolejnej uczelni – Wyższej Szkoły Zawodowej. Uruchomienie w Tarnowie placówki tego typu było możliwe dzięki zmianom w ustawie o szkolnictwie wyższym. Argumentowano, że absolwentów szkół średnich nie stać na podjęcie dalszej nauki poza miejscem zamieszkania.

15 lat temu

Tarnów będzie jednym z pierwszych miast w Polsce, w którym zostanie utworzone Centrum Powiadamiania Ratownictwa. Dotychczas taka placówka istnieje tylko w Gdańsku – można było przeczytać w majowym wydaniu Temi. Pomysł polegał na zintegrowaniu działań pogotowia ratunkowego i straży pożarnej w sytuacjach kryzysowych. Numer 112 miał być wspólny dla obydwu instytucji, w których dyżurować mieli dyspozytorzy. Nowoczesna technologia miała ułatwić im koordynację akcji ratunkowych.

10 lat temu

Ruszyła budowa nowych linii wodociągowych i kanalizacyjnych w mieście. Wartość inwestycji szacowano na ok. 150 milionów złotych. Dzięki unijnym pieniądzom będzie uzupełnić sieć wodociągową i kanalizacyjną oraz zmodernizować zakład uzdatniania wody i grupowej oczyszczalni ścieków – wymieniała redaktorka Temi. W Tarnowie miało zostać wybudowanych 67 km sieci kanalizacyjnej, m.in. w dzielnicach: Zabłocie, Koszyce z ul. Czerwoną, Świerczków, Strusina i Klikowa.

5 lat temu

Kibice żużlowi, którzy chcieli wybrać się na mecz Jaskółek z Unibaksem Toruń, mogli wejść na stadion za darmo. Był tylko jeden warunek. Aby otrzymać bezpłatną wejściówkę, należało honorowo oddać krew. Podobną akcję zorganizowano również przed spotkaniem z drużyną z Gorzowa. Wystarczyło zaświadczenie ze stacji krwiodawstwa – tłumaczył dziennikarz Gazety Krakowskiej.

Lider branży w Tarnowie

Tarnowski Klaster Przemysłowy S.A. podpisał umowę z firmą Call Center Inter Galactica, liderem branży call center, która od kilkunastu lat działa na polskim rynku. Firma CCIG będzie miała siedzibę w budynku byłej szkoły przy ul. Kochanowskiego, gdzie pracę ma znaleźć nawet sto osób. - Miasto daje ciekawe warunki, jest między nami pełna współpraca – zapewnia Marcin Kaprański, prezes CCIG.

Firma ma placówki we Wrocławiu, Gdańsku, Gdyni, Opolu, Kielcach i Częstochowie. W Tarnowie do dyspozycji najemcy będzie pierwsze piętro obiektu o powierzchni 750 m².

Jak poinformował przedstawiciel spółki, pracownicy będą zatrudniani na podstawie umowy zlecenia. – Osoby, które będą chciały się dalej z nami rozwijać będą musiały udowodnić swoje kompetencje i kwalifikacje. Oczywiście, my im w tym pomagamy, dlatego dla osób myślących o powiązaniu przyszłości z naszą firmą, mogą pojawić się możliwości zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę. Praca w naszej firmie stanowi dobry start dla młodych osób, które chcą w przyszłości rozwijać karierę menedżerską – tłumaczy prezes CCIG. Jednocześnie zapewnia, że spółka chętnie przyjmowałaby pracowników na umowy o pracę, lecz stawki oferowane w kontraktach przez zleceniodawców

nie pozwalają na tego typu formę zatrudnienia.

Przyszli pracownicy będą mogli liczyć na atrakcyjny pakiet socjalny, autorski system motywacyjny, a także wsparcie szkoleniowe. Pierwszych kilkudziesięciu pracowników ma rozpocząć pracę w lipcu - sierpniu. Biura, znajdujące się na pierwszym piętrze budynku byłej szkoły przy ul. Kochanowskiego, mogą

Obecnie firma CCIG zatrudnia około 2 tys. pracowników w całym kraju. Tarnów będzie dziewiątym oddziałem spółki w Polsce. Zgodnie z umową w nowej lokalizacji ma znaleźć pracę nawet sto osób.

pomieścić – według szacunków – nawet 160 stanowisk pracy. Decyzja o zatrudnieniu kolejnych osób zależeć będzie od podpisanych kontraktów.

- Od miesiąca mówimy o tej przestrzeni



Marcin Kaprański, prezes firmy CCIG, podczas konferencji prasowej w Tarnowie.

i jej zagospodarowaniu, a obecnie możemy rozmawiać o realnych działaniach, które stają się faktem – podsumowuje prezydent Roman Ciepiela.

(ww)

Ambitne deklaracje

Z Magdaleną Gadecką – Bukało, prezes Tarnowskiego Klastera Przemysłowego, rozmawia Weronika Witos

Niektórzy obawiają się, że najemca, który zdecydował się wynająć biura w budynku byłej szkoły przy Kochanowskiego, nie wywiąże się z umowy i skończy się na szumnych zapowiedziach...

Nie ma takich obaw. Obecnie wszystkie umowy najmu są tak skonstruowane, że najemcy muszą zadeklarować szacunkową liczbę osób, jakie zamierzają zatrudnić w najbliższych latach. Ponadto umowa jest obwarowana karami finansowymi w przypadku niewywiązania się z deklaracji.

Na jaki okres zawarto umowę?

Podpisaliśmy ją ósmego marca na okres dwóch lat. Po tym czasie, jeśli za-

na ze stron nie zmienia zdania, umowa ulega przedłużeniu o kolejne dwadzieścia cztery miesiące. Po tym okresie przekształca się w umowę bezterminową.

Czym zajmuje się firma, która wynajęła od klastera przestrzeń biurową przy Kochanowskiego?

To firma działająca od czternastu lat w branży call center. Zajmuje się zarówno sprzedażą, jak i obsługą klienta. W swoim portfolio ma między innymi kluczowe firmy z sektora bankowości, telekomunikacji, energetyki i farmaceutyki.



Czy klaster zapewni wyposażenie?

Wyposażenie biur, zakup komputerów, niezbędnego sprzętu, biurek, etc. leży po stronie najemcy. Klaster natomiast zobowiązał się do wyremontowania klatek schodowych, by na piętro, gdzie znajdują się biura, prowadziło bezpośrednie wejście.

Do czego zobowiązała się firma podpisując umowę?

CCIG planuje w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy zatrudnić pięćdziesiąt osób, przez kolejnych sześć następnych pięćdziesięciu pracowników. Jeśli rekrutacja przebiegnie dobrze, firma będzie realizować w Tarnowie kolejne projekty, co wiąże się z rozwojem i dalszymi zatrudnieniami.



Coraz więcej ofert na rynku

Blisko 1800 oferty pracy czekało na zainteresowanych podczas 23. Targów Pracy w Tarnowie. Osoby, które 13 kwietnia pojawiły się w budynku inkubatora przedsiębiorczości mogły nie tylko znaleźć interesującą je ofertę, lecz także wziąć udział w bezpłatnych warsztatach.

W tym roku na targach pojawiło się 85 wystawców, czyli o 18 więcej niż w roku ubiegłym. Wzrosła również liczba osób, które odwiedziły targi. Jak informują organizatorzy, w tym roku było ich około 4-4,5 tys.

Liczba zgłaszanych miejsc pracy z roku na rok wzrasta. Propozycje firm dotyczą różnych branż: budowlanej i drogowej, przemysłowo - mechanicznej, finansowej, ubezpieczeniowej, biurowej, edukacyjnej, gastronomicznej, hotelarskiej, opiekuńczej, medycznej, handlowej, spożywczej, transportowej i logistycznej, IT oraz telekomunikacyjnej. - *Nasza oferta jest niszowa, dlatego ciężko znaleźć chętnych. Zaprezentowaliśmy pro-*

pozycje pracy dla nauczycieli - socjoterapeutów. Wiele kandydatów, niestety, nie spełnia tego kryterium. Mimo to trzeba dodać, że na targach jesteśmy już kolejny raz i za każdym razem udaje się znaleźć osoby, które otrzymują u nas zatrudnienie - podkreślała Anna Żmuda z Centrum Edukacyjnego Libertaria.

Znaczenie targów z punktu widzenia zwiększenia szansy znalezienia zatrudnienia podkreślały także osoby poszukujące pracy: - *Jestem pozytywnie zaskoczona targami. Wiele osób chwaliło ubiegłoroczną edycję, polecali, że można znaleźć coś dla siebie, dlatego postanowiłam to osobiście sprawdzić* - opowiadała Ewa Kasprzyk.

Obecni w Inkubatorze Przedsiębiorczości pracodawcy zaznaczali, że najbardziej zależy im na możliwości bezpośredniego kontaktu z potencjalnymi kandydatami: *Zebraлиśmy dużo CV, dzięki czemu łatwiej możemy wyszukać pracowników na rynku* - wyjaśniała Anna Serwin z firmy Control Process. - *Ludzie dopytują nas o wymagania, warunki pracy. Oczywiście, padały też pytania o wynagrodzenie. Przygotowaliśmy pięć ofert, największym zainteresowaniem odwiedzających cieszy się praca na stanowisku magazyniera czy sprzedawcy. Im mniej wyśrubowane wymagania, tym więcej ofert można otrzymać* - dodawał Daniel Bałut z firmy Rozkwit.

W trakcie odbywającej się przy okazji targów konferencji prasowej poinformowano o ogólnych tendencjach na rynku pracy w mieście i w regionie. - *W Tarnowie liczba bezrobotnych oscyluje wokół średniej małopolskiej. Tylko w ubiegłym roku liczba osób, które podpisały umowę o pracę była o 25 procent wyższa niż w 2014 roku. W zeszłym roku powstało 8 320 nowych miejsc pracy* - podkreślał prezydent Roman Ciepiela. - *Samorządy nie tworzą miejsc pracy. Naszym zadaniem jest wsparcie przedsiębiorców i inwestorów, tworzenie dla nich korzystnych warunków, by mogli oferować pracę. To z kolei może powstrzymać falę osób emigrujących zagranicę* - dodał Zbigniew Karciński, wicestarosta tarnowski.

(ww)

MOIM ZDANIEM

Co sądzisz o targach pracy?



Kazimierz Zygadło,
reprezentant firmy Tarland

Formuła targów jest potrzebna. Przygotowaliśmy oferty pracy dla magazynierów, sprzedawców, kierowców. Poszukujemy również uczniów, których możemy przyjąć na praktykę. To już kolejna edycja, w której bierzemy udział. Co ciekawe zauważyłem, że tym razem wśród osób odwiedzających targi dominują kobiety.



Janusz Szostak,
szuka pracy

Miałem okazję brać udział w targach, które były organizowane w Mościcach. Tegoroczna edycja mnie mile zaskoczyła. Budynek jest bardziej przestronny, a na targach pojawiło się znacznie więcej wystawców. Oferty są atrakcyjniejsze, rozmowa z pracodawcami podczas targów jest ułatwiona.



Bogusława Marzec,
przedstawicielka firmy Compertus

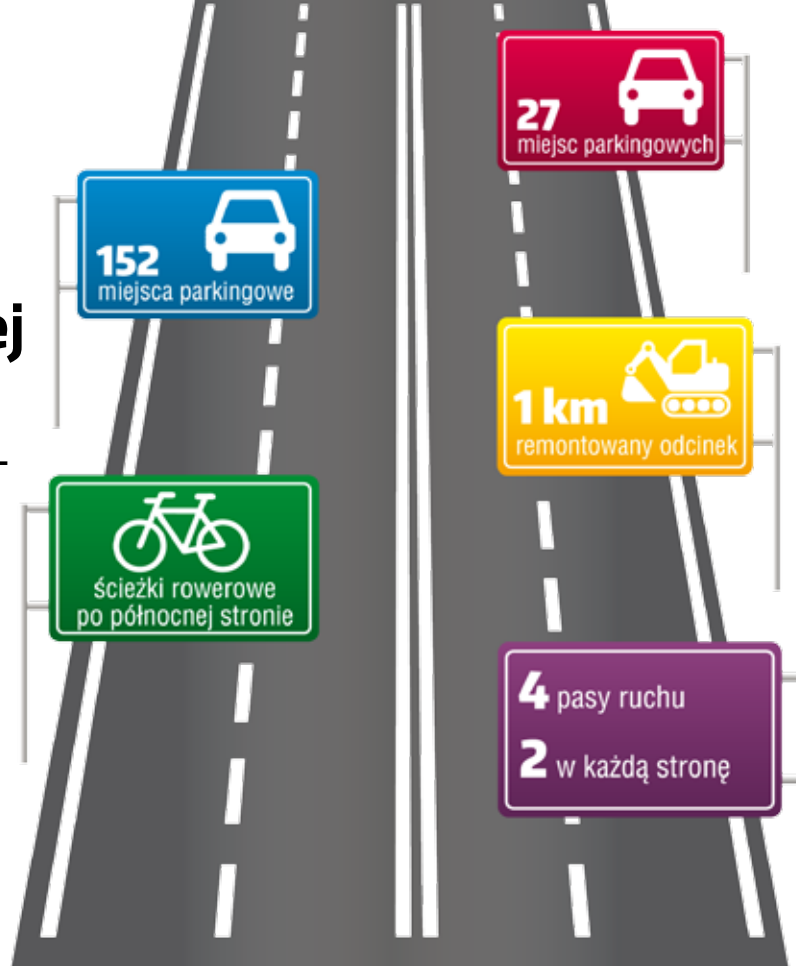
Poszukujemy pracowników, którzy wesprą firmę w obszarze IT. Wolimy osobiście porozmawiać z kandydatami na pracowników, niż odbierać CV drogą elektroniczną, gdzie nie wszystkie CV zawierają pełną informację. Przy bezpośrednim spotkaniu widać, jak dana osoba się prezentuje, jak się z nią rozmawia.

Modernizacja ulicy Lwowskiej

Ulica Lwowska zostanie przebudowana. Modernizacją objęty będzie odcinek o długości około jednego kilometra od wiaduktu kolejowego do skrzyżowania ze szpitalem im. św. Łukasza. – *Chcemy w ten sposób nie tylko poprawić stan nawierzchni i płynność ruchu w tym rejonie – mówi Krzysztof Madej, zastępca dyrektora ds. inwestycji w Zarządzie Dróg i Komunikacji. Przetarg na wykonanie dokumentacji i realizację inwestycji został już ogłoszony. Prace potrwać kilkanaście miesięcy. Nową drogą będzie można podróżować w 2018 r.*

W ramach opracowanej koncepcji planuje się budowę jezdni o dwóch pasach w każdym kierunku. Przebudowane zostanie także rondo na ul. Okrężnej. Po północnej stronie ulicy pojawią się także ścieżki rowerowe. Dodatkowo założono budowę parkingu obok szpitala na wysokości hotel+ dla pielęgniarów o pojemności około 150 miejsc oraz mniejszy parking na około 20 samochodów w okolicach cmentarza parafialnego. – *Dzięki nowym miejscom postojowym polepszy się przede wszystkim bezpieczeństwo. Kierowcy parkujący obecnie wzdłuż pobocza ulicy Lwowskiej przy szpitalu, będą mogli zostawić swoje*

pojazdy na nowo wybudowanym parkingu i do centrum miasta udać się, na przykład, autobusem – tłumaczy Krzysztof Madej. Wykonawca wybuduje także m.in. bardzo potrzebną w tamtym rejonie kanalizację deszczową i kanał technologiczny. W okresie rozbudowy trzeba się liczyć z utrudnieniami. Dojazd do szpitala i innych instytucji, przedsiębiorstw, domów mieszkalnych zlokalizowanych na ul. Lwowskiej zostanie zapewniony. Miasto nie przewiduje całkowitego zamknięcia drogi. Inwestycja realizowana będzie metodą „projektuj i buduj”. Oznacza to, że ta



Infografika: Bartłomiej Kitajewski

sama firma, która zostanie wyłoniona w przetargu, wykona zarówno dokumentację techniczną, jak i przystąpi do robót budowlanych. Prace projektowe na podstawie przygotowanej koncepcji mają ruszyć jeszcze w tym roku. Na ten etap zadania przewidziano okres sześciu miesięcy. Roboty budowlane powinny ruszyć na wiosnę 2017 r.

Koszt zadania oszacowano na ponad 20 milionów złotych netto. Miasto ma jednak zamiar ubiegać się o dofinansowanie na tę inwestycję ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014 - 2020.

W dalszej kolejności planuje się jeszcze w tym roku wyłonienie wykonawcy projektu technicznego (na bazie posiadanej koncepcji) i uzyskanie pozwolenia na budowę kolejnego odcinka od skrzyżowania przy szpitalu do skrzyżowania z ulic Karpacką.

KS

Przedszkole jak nowe

Jest kolorowe, ocieplone i energooszczędne – tak po modernizacji wygląda tarnowskie Przedszkole Publiczne nr 14 z Oddziałami Integracyjnymi. Obiekt zyskał nie tylko nowy wygląd z zewnątrz, ale także stał się bardziej ekologiczny. Inwestycja kosztowała ponad 875 tysięcy złotych.

W ramach termomodernizacji przedszkola docieplono ściany oraz dach budynku i zainstalowano kolektory słoneczne. Obiekt wzbogacił się także o nową instalację centralnego ogrzewania, izolację przeciwwilgociową, a także oświetlenie LED. Wyremontowano również nawierzchnię drogi wewnętrznej i tarasów. – *Dzięki tak wielu zmianom nasze przedszkole jest ciepłe, jasne i jeszcze piękniejsze – cieszą się przedstawiciele placówki.*

Inwestycja rozpoczęła się w czerwcu ubiegłego roku i była realizowana w ramach projektu „Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej”.



KS



Kontrowersje wokół Gemini

Galeria Gemini na razie nie zostanie rozbudowana. Radni podczas kwietniowej sesji Rady Miejskiej po raz drugi zdjęli z punktu obrad kwestię zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, która jest warunkiem koniecznym, aby w ogóle mówić o inwestycji. Podobna sytuacja miała miejsce na sesji w marcu.

W odczytaniem przez radną Annę Krawkowską apelu **radni klubu Prawa i Sprawiedliwości wskazali, że ich zdaniem waga interesu publicznego miasta związana z rozbudową obiektu została przeanalizowana wadliwie** i nie uwzględniła wpływu tej inwestycji na przyszłe funkcjonowanie miasta, m.in. w sferze drobnego handlu. Zdaniem radnych PiS rozbudowa obiektu i przyjęcie związanych z nią zmian w planie zagospodarowania przestrzennego powinny być poprzedzone szczegółowymi analizami oddziaływania koncentracji powierzchni handlowej na m.in. rynek pracy i aktywność handlową w centrum Tarnowa oraz na targowiskach.

Zamiar znany od dawna

- Odniosłem wrażenie, że państwo dopiero na komisji dowiedzieliście się, że zamierzamy zmienić plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. A to nie tak – mówił zastępca prezydenta

Henryk Słomka-Narożański, dodając, że pierwszy sygnał o zmianie planu był w 2012 r. i już wtedy Komisja Rozwoju i Spraw Komunalnych zapoznała się z zamierzeniami Gemini. Zastępca prezydenta tłumaczył, że pierwsze wyłożenie planu do publicznego wyglądu odbyło się w lipcu 2015 r. – *Zawiadomiliśmy imiennie przewodniczącego Jacka Łabno, przewodniczących rad osiedli Legionów i Westerplatte. Zawiadomienie otrzymali także pozostali radni. Na tym etapie nikt z państwa radnych uwag nie zgłosił* – oponował Henryk Słomka-Narożański. - *Za każdym razem uderza mnie jeden argument. Państwo mówią, że rozbudowa galerii spowoduje likwidację osiedlowych sklepów. Mam pytanie do pana, panie Jacku. Na którym osiedlu widział pan „Wojasa”, „Zarę”, „Castoramę”. Gdzie te sklepy były likwidowane? W galerii są tylko sklepy sieciowe – dopytywał radny Grzegorz Światłowski, zwracając się do radnego Jacka Łabno.*

Inicjatywa referendalna

W trakcie dyskusji poruszona została także kwestia ewentualnego referendum w tej sprawie. - *Z kilkoma kolegami reprezentującymi cztery różne ugrupowania zaproponowaliśmy, aby decyzję przekazać mieszkańcom* – mówił radny Marek Ciesielczyk, który zaproponował wprowadzenie do punktu obrad wniosku o przeprowadzenie referendum. Ostatecznie wniosek ten został przekazany do zaopiniowania Komisji Rozwoju Miasta i Spraw Komunalnych.

Podczas sesji głos zabrała także mecenas Beata Baran, która wskazała, że analizy wskazane przez radnych Prawa i Sprawiedliwości w apelu nie są przewidywane w procedurze uchwalania planu i jego zmiany, a więc ich wykonanie byłoby niezgodne z prawem. - *Oczywiście, przeanalizuję ten apel. Ale pierwsza odpowiedź jest taka: nie ma możliwości wykonania tego apelu. Jak mówią prawnicy, złamałbym w tej sprawie prawo. Takie analizy mogą kosztować setki tysięcy złotych. W budżecie miasta Tarnowa takich pieniędzy nie ma* – tłumaczył prezydent Roman Ciepiela.

Ostatecznie punkt dotyczący zmiany planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Tarnowie pomiędzy ulicami: Starodąbrowską, Nowodąbrowską, Błonie, Jana Pawła II i Słoneczną – przy 14 radnych głosujących „za” i ośmiu głosach sprzeciwu – został zdjęty z porządku obrad sesji Rady Miejskiej.

Setki miejsca pracy?

O tym, czy w ogóle Gemini powinna zostać rozbudowana rozmawiano także 20 kwietnia podczas specjalnie zwołanego na tę okazję posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta i Spraw Komunalnych. W dyskusji w Sali Lustrzanej uczestniczyli przedstawiciele rady miejskiej, rad osiedlowych, magistratu, Gemini Park, mediów oraz lokalni przedsiębiorcy i mieszkańcy.

O pozytywnych aspektach związanych z inwestycją informowali reprezentanci Gemini. Wskazywali oni, że dzięki zwiększeniu powierzchni użytkowej obiektu, do budżetu miejskiego spływać będą większe sumy z podatków. **Dodatkowo w dobudowanym budynku miałyby powstać 900 miejsc pracy.** Stanowczy sprzeciw wobec zaprezentowanego przez Gemini pomysłu wyraziła m.in. Danuta Tryba, prezes Stowarzyszenia Zmieńmy Stare Miasto Tarnów, skupiającego m.in. przedsiębiorców z centrum miasta.

Reprezentanci Gemini wskazywali, że dzięki zwiększeniu powierzchni użytkowej obiektu, do budżetu miejskiego spływać będą większe sumy z podatków. Dodatkowo w dobudowanym budynku miałyby powstać 900 miejsc pracy.



14 kwietnia w Sali Lustrzanej uroczystie pożegnano radnych osiedlowych poprzedniej kadencji.

Sto inwestycji osiedlowych

Ponad 100 zadań za blisko 3,6 mln złotych realizować będą w tym roku poszczególne rady osiedli. Tegoroczne osiedlowe remonty i inwestycje to efekt postulatów zgłoszonych przez rady minionej kadencji.

Pieniądze podzielone zostały proporcjonalnie do powierzchni danego osiedla, liczby jego mieszkańców i długości dróg tam występujących. Przyjęto również, że 70% środków przeznaczonych zostanie na infrastrukturę techniczną i ład estetyczny, 20% na potrzeby z zakresu kultury i oświaty i 10% na potrzeby ekologiczne i zdrowotne. Dłatego wśród zadań zgłoszonych, a następnie zaopiniowanych przez kompetentne wydziały urzędu i jednostki podległe oraz zaakceptowane przez prezydenta, znalazły się zarówno te dotyczące poprawy infrastruktury osiedla, jak i te związane z oświatą, sportem czy kulturą. Przykładowo na osiedlu „Starówka” zaplanowano remont chodników przy ul. Powstańców Warszawy. Na osiedlu „Strusina” z ważniejszych inwestycji należy wymienić remont chodnika przy ul. Reymonta czy remont nawierzchni ul. Korczaka. **Znaczna część pieniędzy na osiedlu „Piaskówka” zostanie przeznaczona na wymianę nawierzchni i chodnika ul. Boya-Żeleńskiego.** Osied-

le „Grabówka” zaproponowało, aby wyremontować drogi i parkingi na osiedlu XXV-lecia PRL. Osiedle „Rzędzin” wskazało, że jedną z pierwszych potrzeb jest wykonanie oświetlenia ul. Dmowskiego na odcinku od Orkana do Wolańskiej.

Najwięcej środków otrzyma osiedle „Krzyż” (przeszło 424 tysiące złotych). Najmniejszą pulą dysponować będzie osiedle „Legionów” (niemal 70 tysięcy złotych).

W ramach środków rady osiedla „Gumniska” wykonany zostanie projekt ulicy nawierzchni wraz z kanalizacją opadową dotyczący ul. Świętojańskiej, Grabowskiego i Chrzastowskich. Na osiedlu „Krakowska” mieszkańcy mogą liczyć m.in. na chodnik na ul. B. Prusa i na ul. Sportowej. W „Mościcach” wyremontowana zostanie jezdnia od ul. Akacjowej do pawilonu handlowego oraz chodniki na ul. Raławickiej. „Chyszów” doczeka się remontu chodników na ul.

Buczka, a „Klikowa” finiszu remontu ul. Konnej. Rada osiedla „Krzyż” zaproponowała przebudowę ul. Platanowej. Przedstawiciele rady osiedla „Jasna” postawili natomiast w dużej mierze na remonty chodników. **Najdroższym zadaniem na osiedlu „Westerplatte” będzie remont parkingu na ul. Marynarki Wojennej,** a na „Legionów” chodnik - dojeżdż do bloku nr 1 do przystanku naprzeciw bloku nr 3 i dodatkowe miejsca parkingowe wzdłuż drogi dojazdowej do ul. Widok. Na osiedlu „Koszyce” powstanie chodnik po północnej stronie ul. Dobrzańskiego. Osiedle „Zielone” wzbogaci się m.in. o nowy chodnik po zachodniej stronie Orlika (w okolicach SP nr 9).

Pośród zadań do realizacji znalazły się także place zabaw, doposażenie szkół i placówek oświatowych, zagospodarowanie terenów zielonych czy organizacja imprez plenerowych.

Szczegółowa lista zadań dla poszczególnych osiedli dostępna jest na stronie www.tarnow.pl w zakładce „rady osiedli”.

KS



Laureaci, jurorzy i organizatorzy konkursu

Kto najlepiej zna Tarnów?

W którym roku pierwsze tramwaje pojawiły się na ulicach Tarnowa, kiedy ratusz przestał być siedzibą władz miejskich, dlaczego prochy generała Bema nie spoczęły na cmentarzu – to tylko niektóre pytania, z którymi musieli się zmierzyć uczestnicy Wielkiego Testu o Mieście „Znam Tarnów”. Najlepszy z zawodników okazał się Jacek Litwin i to do niego trafił czek na 5 tys. złotych.

U podstaw pomysłu testu wiedzy o Tarnowie autorstwa Marii Zawady-Bilik i Grzegorza Pulita legło przekonanie, że wiedzę o mieście warto popularyzować. *- To ważny element tożsamości tarnowian i wszystkich ludzi, którzy czują się związani z miastem. Zachęciliśmy do udziału we wspólnej zabawie, by wszyscy chętni mogli lepiej poznać miasto, pogłębić wiedzę, a przy tym powalczyć o atrakcyjne nagrody – tłumaczy Grzegorz Pulit, doradca prezydenta ds. komunikacji społecznej. Jak się okazało inicjatywa trafiła na podatny grunt. - Podczas rozmów w kularach padały stwierdzenia, że nieprawdopodobnie trudno było zdobyć w miejscowych bibliotekach książki o Tarnowie. Podobno niemal od razu*

wszystkie zostały wypożyczone, gdy tylko pojawiła się informacja o konkursie – dodaje Maria Zawada-Bilik, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej. Do konkursowych zmagani zgłosiło się ponad 80 osób, a ostatecznie do rywalizacji przystąpiło niemal 70 uczestników. W tym gronie nie zabrakło również reprezentacji młodego pokolenia. - Zdecydowałem się na udział w konkursie, bo chciałem dowiedzieć się czegoś o mieście, w którym się urodziłem i w którym mieszkam – mówił 15-letni Wojciech Biedroń, któremu jako najmłodszemu udało się zakwalifikować do drugiego etapu. Na udział zdecydowali się nie tylko tarnowianie, lecz także mieszkańcy okolic. W pierwszym etapie musieli

zmierzyć się z zestawem 100 pytań. – *Najbardziej zaskoczyło mnie pytanie o pierwszą publiczną toaletę w Tarnowie – przyznał Andrzej Mleczek.*

Do kolejnego etapu przeszło 15 zawodników z najlepszymi wynikami. W tej części losowali jeden spośród 30 zestawów, który zawierał po trzy pytania. Uczestnicy musieli m.in. odpowiedzieć: gdzie trafiła kolekcja ex librisów Norberta Lippóczego, kiedy Tarnów przestał być miastem prywatnym, kto jest patronką diecezji tarnowskiej, ilu pasażerów przewiozło w 1960 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe czy jak nazywały się bale karnawałowe odbywające się niegdyś w Tarnowie. O tym, czy zawodnicy awansują do ścisłego finału decydowała suma punktów uzyskana z I i II części konkursu. Najlepsi po dwóch etapach okazali się: **Andrzej Mleczek, Jacek Litwin, Grzegorz Szczerba, Ryszard Lis, Krzysztof Romaniewski, Leszek Słowik, Maciej Wietrzyk, Marek Sadko.**

W finałowym starciu poprzeczka została podniesiona jeszcze wyżej i uczestnicy musieli odpowiadać na bardzo trudne pytania (np. gdzie są źródła rzeki Białej przepływającej przez Tarnów; czyje imię nosiły pierwotnie planty kolejowe). **Zawodnikiem, który najlepiej poradził sobie we wszystkich trzech etapach** (bezbłędnie odpowiedział na wszystkie pytania w II i III etapie) **okazał się Jacek Litwin.** W nagrodę otrzymał czek na kwotę 5 tys. złotych. Kolejne miejsca na podium oraz nagrody po 4 i 3 tys. zł zajęli odpowiednio Andrzej Mleczek i Maciej Wietrzyk.

(ww)

MOIM ZDANIEM

Jak oceniasz konkurs?

**Maciej Wietrzyk**

Do testu przygotowywałem się około miesiąca, z czego trzy tygodnie to był czas intensywnego czytania i nauki. W części testowej nie było tak trudnych pytań jak się spodziewałem. Choć muszę przyznać, że zdarzyło się kilka podchwytliwych pytań. To pewnie przez nie popełniłem kilka błędów w pierwszej części testu.

**Jacek Litwin**

Tego ogromu wiedzy nie da się przyswoić w krótkim czasie. Wszyscy pytają, jak długo się przygotowywałem. Odpowiadam, że kilkadziesiąt lat. Praktycznie od czasu, kiedy nauczyłem się czytać i pisać. Historią miasta i wszystkim tym, co jest związane z Tarnowem interesuję się od zawsze, dlatego zdecydowałem się na udział w konkursie.

**Piotr Wrona**

Test był bardzo różnicowany, organizatorzy zadbali o szeroki zakres zagadnień. Pojawiły się pytania zarówno ze sportu, jak również z historii i geografii. Przyznam, że było kilka trudnych tematów, przy których nie znałem kompletnie odpowiedzi i wówczas w przypadku dziesięciu – piętnastu pytań musiałem strzelać.

Dwie koncepcje amfiteatru

Modernizacji amfiteatru w tym roku nie będzie. Prezydent Roman Ciepiela z uwagi na brak możliwości finansowania zadania z projektów rewitalizacyjnych, na które nabory będą prowadzone dopiero w 2017 r., podjął decyzję o przesunięciu inwestycji w czasie. – *Chcąc uzyskać wsparcie, musimy się wstrzymać z realizacją tej inwestycji do przyszłego roku. W przeciwnym wypadku stracimy szansę uzyskania pomocy finansowej z zewnętrznych źródeł – tłumaczy.*



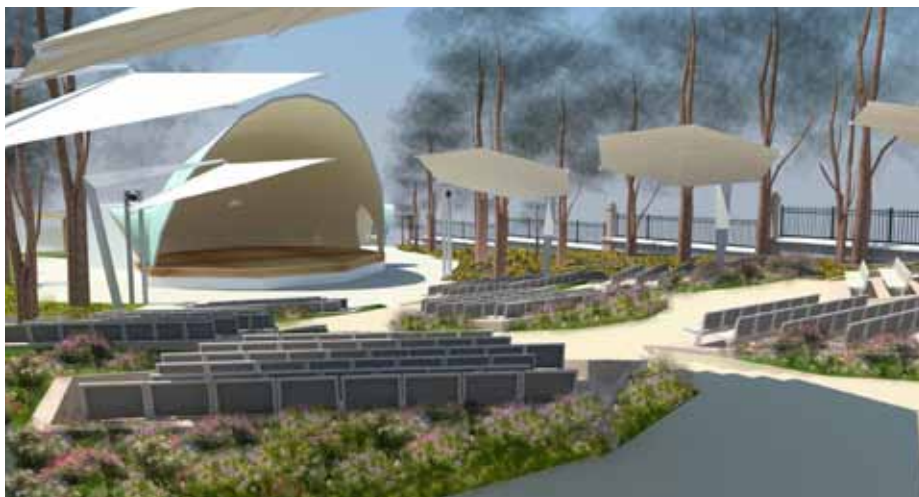
Koncepcja z 2014 roku

Zanim ruszą jakiegokolwiek prace, trzeba zdecydować, którą z dwóch koncepcji zagospodarowania amfiteatru będzie realizować. Opinie mieszkańców w tej sprawie są podzielone. Na ręce prezydenta początkiem kwietnia wpłynęło pismo od grupy 118 tarnowian i tarnowskich przedsiębiorców, którzy przychylili się pierwszej koncepcji, opracowanej w 2014 r. „Opierając się na współczesnych standardach projektowania przestrzeni publicznej, architekt położyła nacisk na stworzenie miejsca codziennego wykorzystania z bogatą ofertą możliwości spędzenia wolnego czasu dla różnych grup wiekowych” – możemy m.in. przeczytać w apelu mieszkańców. Pierwsza z koncepcji zakłada zagospodarowanie nie tylko samego amfitea-

tru, ale i terenów do niego przyległych. W myśl tego projektu w okolicach amfiteatru (tereny Szkoły Podstawowej nr 3) miałyby powstać ścianka wspinaczkowa, place zabaw, boisko wielofunkcyjne, parking rowerowy, strefa relaksu oraz czytelnia terenowa. Sam amfiteatr określono jako miejsce przeznaczone do organizacji m.in. koncertów, imprez okolicznościowych, aktywności sportowych, kursów tańca czy zajęć fitness. Przed sceną zaprojektowano platformy drewniane, a w ich środku trawnik. W okresie letnim byłaby możliwość wypożyczania leżaków. W pierwszej koncepcji uwzględniono także kawiarnię i tężnie solankowe pokryte gałęziami tarniny, służące do inhalacji.

Druga z koncepcji została opracowana w 2015 r. i zakłada m.in. uzupełnienie obecnej zabudowy amfiteatru o nowe pawilony gastronomiczne, magazynowe i toalety publiczne. Widownia miałaby układ nawiązujący do kiści winogrona. Zostałaby zadaszona pojedynczymi parasolami zawieszonymi na słupie stalowym. Konstrukcję widowni zaplanowano jako żelbetową. Zgodnie z drugą koncepcją obiekt zyskałby także pawilony kawiarniane oraz nowe nasadzenia, w tym drzewa, które w przyszłości zapewniłyby zacienienie widowni. Taras pod sceną miałby pełnić dwie funkcje: parkietu tanecznego, a także tymczasowej widowni na 150 osób dla przedstawień kameralnych. Do stałych elementów wyposażenia widowni należałyby rozkładane fotele.

Na tę chwilę nie wiadomo, która z tych koncepcji doczeka się realizacji. Mieszkańcy, którzy podpisali pismo skierowane do prezydenta, chcą, aby modernizacja amfiteatru została szeroko skonsultowana z mieszkańcami Tarnowa, przedstawicielami rady osiedla „Starówka” i Komisji Rozwoju Miasta i Spraw Komunalnych oraz dyrektorami wydziałów magistratu kompetentnymi w sprawie i osobami zawodowo zajmującymi się projektowaniem przestrzeni publicznej. – *Teraz jest odpowiedni czas na tego typu dyskusje. Takie konsultacje na pewno się odbędą* – zapowiada prezydent Tarnowa.



Koncepcja z 2015 roku



Pogromcy bazgrołów w Tarnowie

Nie godzą się, by Tarnów szpeciły bazgroły znajdujące się na elewacjach budynków, dlatego postanowili połączyć siły i wypowiedzieć wojnę wandalom. Mowa o Pogromcach Bazgrołów, którzy pod koniec kwietnia razem z przedstawicielami miasta, uczniami i tarnowskimi muzealnikami przebrali się w robocze kombinezony i zamalowywali napisy na ścianach Muzeum Okręgowego.

Pomysłodawcy akcji działają już w Krakowie. To ludzie dobrej woli: mieszkańcy, artyści, urzędnicy czy pracownicy instytucji miejskich, którzy **wypowiedzieli**

walkę nielegalnemu, szpecącemu miasto graffiti. Nie tylko starają się zwrócić uwagę mieszkańców na problem dewastacji przestrzeni publicznej, lecz

rozpocząć „modę” na odpowiedzialność za swoje najbliższe otoczenie. Zamiast utyskiwać na wandalów, postanowili sami chwycić za pędzle i wałki malarskie, i zmieniać wygląd miasta. - *Chcemy dokonać zmiany, uświadomić, że malowanie po ścianach to obciach* – podkreśla Waldemar Domański, szef Pogromców Bazgrołów.

- *Zbliża się sezon turystyczny, dlatego chcemy się pozbyć napisów z nadzieją, że nie będzie trzeba znowu ich zamalowywać. Zaczęliśmy od najpiękniejszego miejsca, naszego Rynku i renesansowych kamienic pokrytych bazgrołami. Liczymy, że akcja się rozprzestrzeni* – tłumaczył Andrzej Szpunar, dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie.

- *Tą akcją chcemy pokazać, że nie godzimy się na takie szpecenie cudzej własności. Będziemy próbować aktywizować administratorów, zarządców budynków do tego, by zamalowywali szczególnie te napisy, które są agresywne, nie szanują ludzkiej godności i wzywają do ksenofobii czy nietolerancji* - zauważył prezydent Roman Ciepiela. Włodarz miasta przywoływał przykłady murali, które można traktować jako dzieło artystyczne pod warunkiem, że robi się to legalnie.

(ww)

MOIM ZDANIEM

Należy rozmawiać

Ze Stanisławem Klimkiem, Prezesem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej, zastępcą przewodniczącego Rady Miejskiej i współorganizatorem Konferencji „Szkoła i rodzina. Współpraca i dialog”, rozmawia Agnieszka Hulska

Agnieszka Hulska: Jesteśmy po pierwszej Ogólnopolskiej Konferencji „Szkoła i rodzina. Współpraca i dialog”. Jak Pan, jako organizator, ocenia efekty?

Stanisław Klimek: To konferencja, która była bardzo potrzebna zarówno nauczycielom, rodzicom jak i dzieciom. Dzięki bezpośredniej transmisji wiele osób oglądało wykłady on-line. Liczne przykłady dobrych praktyk w tarnowskich szkołach pokazują, że temat naszej konferencji jest obecny w nich na co dzień. O współpracy między rodzicami a szkołą nie tylko się mówi, ale i wprowadza w czyn. Konferencja dała też pole do wymiany poglądów między dyrektorami szkół i placówek, podzielenia się swoimi doświadczeniami.



AH: No właśnie, wygląda na to, że w tarnowskich szkołach nie brakuje tych przykładów.

SK: Jest dobrze, ale zawsze może być lepiej. Rodzice mogą się bardziej angażować, ale to dyrekcja czy grono pedagogiczne powinno wyjść z inicjatywą. Dyrektor jest gospodarzem swojej placówki i to on ma obowiązek rozpocząć dialog. My w Tarnowie mamy właśnie takich dyrektorów, otwartych na dialog. **Trzeba też słuchać rodziców, często mają ciekawe spostrzeżenia i pomysły.** Należy przede wszystkim rozmawiać, tak jak my robiliśmy to na konferencji. Współpraca i dialog to jest właśnie podstawa prawidłowego funkcjonowania.

Wielu uczestników robiło notatki, to znaczy, że odnaleźli treści, które ich zaciekały. Ważne, żeby nie zamykać się we własnym ego, ale otwierać się na drugiego człowieka. Widać było, że prelegenci wpływali korzystnie na uczestników.

AH: Kolejna edycja jest już przesądzona?

SK: Na pewno, już mam kilka pomysłów, ale nie chcę zdradzać za wcześnie. Może uda się już na jesień zorganizować coś ciekawego.

AH: Mnóstwo wiedzy przekazano uczestnikom podczas tych dwóch dni, ale nie wszyscy zainteresowani mogli uczestniczyć w konferencji. Czy materiały z konferencji są ogólnie dostępne?

SK: Wykłady z pierwszego dnia są dostępne na kanale YouTube i każdy może w każdej chwili do nich wrócić. Planujemy też wydać publikację, która będzie podsumowaniem wszystkich prelekcji i informacji przekazanych podczas konferencji. Mam nadzieję, że uda się to już w czerwcu.

Dziękuję za rozmowę



BIZNES OCZAMI MŁODYCH

12 tys. złotych trafiło do najlepszych uczestników konkursu Tarnowski Junior Biznesu. W „biznesowych” zmaganiach najlepsi okazali się: Mariola Kamińska, która zaproponowała utworzenie całodobowego przedszkola oraz Przemysław Kowal, autor biznesplanu dotyczącego świadczenia usług marketingowych. Podczas uroczystej gali 15 kwietnia w Sali Lustrzanej uczniowie z tarnowskich szkół odebrali symboliczne czeki. Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w dwóch kategoriach otrzymali w nagrodę odpowiednio dwa, półtora i tysiąc złotych.

Konkurs polegał na zaprezentowaniu pomysłu na biznes przy uwzględnieniu uwarunkowań i przewag, jakie daje lokalny rynek. Miał również wpisywać się w Regionalną Strategię Innowacji Województwa Małopolskiego 2014-2020. Ważnym elementem biznesplanu była analiza konkurencyjnych firm, które już działają w Tarnowie oraz regionie. Uczestnicy mieli za zadanie uzasadnić, dlaczego akurat ich pomysł ma realne szanse na odniesienie sukcesu.

W konkursie zaprezentowało się 22 ucz-

niów w kategorii szkoły wyższe i szkoły ponadgimnazjalne. Wśród zgłoszonych biznesplanów pojawiły się projekty utworzenia kawiarenki internetowej, agencji opiekunek dla dzieci i seniorów, szkołyki rycerskiej, manufaktury talentów, restauracji oraz kwaciarnio-sklepu ze zdrową żywnością. – Postawiłam na szkołę korepetytorów. Wśród kolegów przeprowadziłam ankietę, w której wskazywali potrzebę utworzenia tego typu firmy. Wielu z moich znajomych korzysta z korepetycji – mówiła

Kinga Stachura, uczennica II LO.

Najlepszy w kategorii szkół ponadgimnazjalnych okazał się pomysł Przemysława Kowala – Studio Projektowe „United”. Uczeń Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych zaproponował świadczenie usług dotyczących marketingu i komunikacji wizualnej. Projekt zakładał wsparcie dla nowych przedsiębiorców, którzy mieliby szansę zaistnieć na rynku. – Udział w konkursie traktowałem jako zabawę, podczas której mogę przygotować coś ciekawego, nie nastawiałem się na sukces. Zapotrzebowanie na usługi graficzne jest ogromne, o czym sam zdążyłem się przekonać, gdyż od pięciu lat śledzę branżę i aktywnie w niej działam – przekonuje zwycięzca. Zdaniem jury, pomysł utworzenia całodobowego przedszkola Marioli Kamińskiej zasłużył na pierwsze miejsce w kategorii szkół wyższych. Studentce ekonomii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, udało się przekonać jury, że najprostsze pomysły są najlepsze.

Jak tłumaczą organizatorzy, konkurs miał na celu aktywizację młodych tak, by w przyszłości zdecydowali się na prowadzenie własnej firmy. W skład komisji konkursowej weszli: Leszek Nowicki, prezes Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego oraz Magdalena Gadecka – Bułako, prezes Tarnowskiego Kłastera Przemysłowego, Piotr Augustyński, zastępca prezydenta ds. rozwoju gospodarczego, Agnieszka Batko, dyrektor Wydziału Obsługi Przedsiębiorców.

(ww)

MOIM ZDANIEM

Wyjść przed szereg

Z Mariolą Kamińską, autorką zwyciężczynią II edycji Tarnowskiego Juniora Biznesu, w kategorii szkoły wyższe, rozmawia Weronika Witos

Skąd pomysł na całodobowe przedszkole?

Interesuję się tą tematyką, temat dogłębnie zgłębiłam. Obserwowałam pomysły na biznes realizowane już w innych miastach. Zauważyłam, że gdzie indziej istnieją agencje opiekunek czy przedszkola tego typu. W Tarnowie ich brakuje. Poza tym dał mi do myślenia artykuł w prasie, w którym podkreślano potrzebę utworzenia takich ośrodków. Niektórzy koledzy czy znajomi znajomych mówili, że w niektórych, ekstremalnych przypadkach dostanie się dziecka do przed-

szkole może być tak trudne jak w przypadku rekrutacji na studia czy do liceum.

Jak w praktyce miałby wyglądać Klub Dziecięcy „Promyczek”?

W przedszkolu nie działałabym sama. Miałabym bazę nian i opiekunek na telefon, które w razie potrzeby mogłyby mi pomóc. Na przykład z dowozem dziecka do klubu, który uwzględniłam w ofercie. Przedszkole ma być kameralne, zapewniamy opiekę dla maksymalnie dziesięciu maluchów.

Co dał Ci udział w konkursie?



Przede wszystkim satysfakcję, że zdecydowałam się wyjść przed szereg i zaprezentować swój pomysł. Cieszą mnie takie przedsięwzięcia. Obecnie jest dużo dotacji na innowacje.

Wszystkim wydaje się, że oznacza to pomysły związane z technologią, głównie z branżą IT. Tymczasem wystarczy przyjrzeć się czemuś, co istnieje i odpowiednio zmodyfikować do potrzeb mieszkańców.

Dlaczego postawiłaś akurat na taką działalność gospodarczą?

Bardzo popieram to, by kobiety były niezależne, żeby pomagały same sobie. Nierzadko są dyskryminowane przez mężczyzn. Często po urodzeniu dziecka nie mogą wrócić do pracy. Chodzi o to, by ułatwić im życie.



Film o żużlu w Tarnowie?

Z Dorotą Kędzierzawską, reżyserem filmowym, rozmawia Agnieszka Hulska

Agnieszka Hulska: Jesteśmy w trakcie 30. Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Pani jest z festiwałem już od kilku lat, rok temu jako przewodnicząca jury a w tym roku?

Dorota Kędzierzawska: Już od kilku lat jesteśmy zapraszani do Tarnowa na festiwal z naszym projektem Polska Światłoczuła. Wszyscy chętni mogą namalować światłem swoje własne „obrazy”. Moim ulubionym zdjęciem jest właśnie tarnowianka, która zmultiplikowała swoją postać, oświetlając się w różnych miejscach kadru. Robimy także wywiady z mieszkańcami i twórcami odwiedzającymi Tarnowską Nagrodę Filmową - rozmawiamy o polskim filmie, pytamy, jakie polskie filmy ostatnio oglądali, co im się podobało. Opowia-

damy też o naszym projekcie – Polska Światłoczuła odwiedza miejscowości, w których nie ma kina, zapraszając mieszkańców na projekcje dobrych polskich filmów, połączone ze spotkaniem z twórcami. **W tym roku przygotowujemy się do filmu fabularnego pt. „Żużel” i szukamy odtwórców głównych ról. Robimy w Tarnowie casting, mając nadzieję, że to właśnie w Tarnowie znajdziemy naszych głównych bohaterów.**

AH: Do filmu wrócimy za moment, ale proszę mi powiedzieć w takim razie, jak to jest z wiedzą tarnowian o polskim filmie?

DK: Mało tego, że tarnowianie dużo wiedzą i wiele polskich filmów widzieli, to lubią o tych filmach rozmawiać. Jest

to w dużej mierze zasługą festiwalu, na którym można nie tylko obejrzeć film, ale i spotkać się ze wspaniałymi osobowościami polskiego kina. Mieszkańcy Tarnowa mają więc bardzo bezpośredni kontakt z kinem polskim, którego inne miasta mogą tylko pozazdrościć. A twórcy, którzy Tarnów odwiedzają, bardzo sobie chwalą i sam niepowtarzalny klimat festiwalu, i te spotkania, nie mówiąc o uroku samego miasta i tarnowian.

AH: Pani czuje sentyment do Tarnowa, Tarnów ma sentyment do żużla. Film będzie właśnie o żużlu. Czy może nam pani zdradzić coś więcej?

DK: Mogę powiedzieć tylko tyle, że to historia młodego chłopca, zawodnika

żuźlowego, który wchodzi w sportowe życie i raz zwycięża, raz przegrywa. Jak w życiu i w żuźlu. Podziwiam zawodników speedwaya, którzy muszą być „zełazi” i by osiągnąć sukces w tym niezwykłym sporcie, naprawdę trzeba mieć psychikę wielkoluda. Chcemy nakreślić portret psychologiczny takiego dzielnego żuźlowca.

AH: Powiedziała pani, że także w Tarnowie odbywa się casting do głównej roli. Czy się objawił ktoś niezwykły?

DK: Było spore zainteresowanie. Poza odtwórcami głównych ról dorosłych szukamy też chłopców między trzecim a szóstym rokiem życia. Przyszedł jeden chłopczyk, który bardzo nam się spodobał, mamy nadzieję, że spotkamy się znowu i może coś z tego będzie.

AH: A dlaczego akurat żuźel?

DK: To jest absolutnie wyjątkowy sport. Nie ma drugiego podobnego, w którym tak bardzo naraża się swoje życie. Do tego trzeba być wielostronnie przygotowanym do tego, żeby usiąść na motor żuźlowy. Bo trzeba być w świetnej formie fizycznej, ale też mieć ogromną wytrzymałość psychiczną. To jest niesamowite, jak twarde i odważni muszą być ci chłopcy. Wsiadają na motocykle, które nie mają hamulca ani biegu i pedałują na godzinę właściwie bez żadnego zabezpieczenia. To musi być ogromna pasja, przy tym od wielu zawodników słyszałam, że jak się tego sportu dotknie, to nie można przestać.

AH: No i kibice....

DK: Właśnie. Niewiele jest takich imprez sportowych, gdzie na trybunach można spotkać całe rodziny - od małych dzieci po seniorów rodu. To fascynujące! Nikt od siedemdziesięciu lat nie zrobił filmu fabularnego o żuźlu (w 1946 Anglicy zrealizowali czarno-biały film fabularny o speedwayu). Były dokumenty, filmy telewizyjne, ale od tamtej pory nie było prawdziwej fabuły. Mam nadzieję, że nam się uda.

AH: A czy w filmie poza amatorami wystąpią także profesjonalni żuźlowcy?

DK: Oczywiście, ale na razie nie mogę zdradzić, kto to będzie. Bez profesjonalnych żuźlowców nie da się tego zrobić. Żaden kaskader nie jest w stanie



Operator Artur Reinhart i Dorota Kędzierzawska podczas Tarnowskiej Nagrody Filmowej

Dorota Kędzierzawska - reżyserka filmowa, scenarzystka, montażystka i producentka. Absolwentka Wydziału Reżyserii PWSTwT w Łodzi. Autorka filmów dokumentalnych i fabularnych m.in. Koniec świata, Diabły, diabły, Wrony, Nic, Jestem, Pora umierać, Jutro będzie lepiej czy Inny świat. Laureatka wielu nagród i wyróżnień m.in. Nagroda FIPRESCI za Koniec świata, specjalna nagroda jury za najlepszą reżyserię podczas FPFF Gdynia '91 za Diabły, diabły, Coup de coeur podczas MFF Cannes '94 za Wrony, Grand Prix na MFF Belfast '94 za Wrony, Orzeł – Polska Nagroda Filmowa '99 w kategorii najlepsza reżyseria za Nic. Film Nic zdobył również nagrodę Grand Prix, Nagrodę Jury Młodzieżowego oraz Nagrodę Publiczności podczas 13 Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Dorota Kędzierzawska w 2014 roku została uhonorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”.

wsiąść na motocykl żuźlowy i jeździć w taki sposób, żeby widzowie się nie śmiali.

AH: Wielokrotnie podkreśla pani swoje uczucia do Tarnowa, w ubiegłym roku wspomniała pani o tym, że chciałaby pani przynajmniej część scen do filmu kręcić właśnie tutaj. Co z tymi planami?

DK: Tak, to prawda. Bardzo byśmy chcieli pojawić się w Tarnowie z ekipą filmową, ale to jest jeszcze do końca nie przesądzone. Film jest przedsięwzięciem bardzo skomplikowanym logistycznie, zdjęcia będą się odbywały w wielu miejscach. Mam jednak nadzieję, że jednym z tych miejsc będzie właśnie Tarnów.

AH: Kiedy film zobaczymy na ekranach?

DK: Produkcja filmu dość długo trwa, ale myślę, że pod koniec przyszłego roku będzie gotowy.

AH: W przyszłym roku także spotkamy się podczas festiwalu?

DK: Nie wyobrażam sobie, żeby drugiego trzydziestolecia Tarnowskiej Nagrody nie zacząć w Tarnowie. To naprawdę bardzo wyjątkowy festiwal i zawsze przyjeżdżamy tu z wielką ochotą.

AH: W takim razie za dwa lata „Żuźel” zobaczymy jako projekcję konkursową na 32. Tarnowskiej Nagrodzie Filmowej?

DK: Być może... być może, przecież każdy film musi przejść przez sito selekcji. Mogę mieć tylko nadzieję!

Dziękuję bardzo za rozmowę.



Zespół Szkół Plastycznych reprezentowali: Gabriela Biś, Igor Kukliński, Weronika Gumuła, Dobrawa Cichoń, Ilona Sękowska-Lenart, Małgorzata Tomczyk, Julia Honkisz, Natalia Baran

MUZYCZNA BITWA W TEATRZE

24 uczestników, trzech trenerów, pięć tygodni prób, docierania się, odsłuchiwania i śpiewania. Efekt? Jeden finałowy koncert, jedna scena i jeden zwycięzca. Tak zaczyna się muzyczna przygoda uczestników konkursu „Kontra-takt”.

Środa, późne kwietniowe popołudnie. Przez tarnowski rynek, w towarzystwie swojego trenera Sławka Ramiana, przechodzi właśnie kilkusobowa roześmiana grupa młodych muzyków. Za chwilę w Tarnowskim Centrum Kultury rozpoczyna próbę przed poniedziałkowym koncertem w teatrze.

Próba w piwnicach

Uczniowie Zespołu Szkół Plastycznych zajmują miejsce w sali barowej. W głównej części piwnic trwa próba konkurencji - rówieśników z Zespołu Szkół Technicznych. Jest głośno. Rockowe brzmienia słychać wszędzie. Jest per-

kusja, basa, gitara elektryczna i wokal. Wszyscy ostro ćwiczą, bo do finału pozostało już niewiele czasu. Ich opiekun – Rafał Huszno - wita się z przybyłą ekipą, po czym wraca do swoich podopiecznych. Tylko Grzegorz Gawlik – trener reprezentacji II LO – wciąż czeka na swoją grupę. - *Przyjdą za pięć ósma* - tłumaczy.

Zamiast korzystać z wiosennej aury szlifują formę na finał „Kontra-taktu”. Mimo że do rywalizacji podchodzą z dystansem, to jednak po cichu liczą na dobry wynik. - *To jest zabawa. Ale trzeba wierzyć w siebie. Trzeba wierzyć, że się uda* – opowiada Weronika Gumuła,

która przy dźwiękach muzyki nie może usiedzieć. – *Ten beat czuję całą sobą* – oznajmia i wstaje, żeby się trochę poruszać. **Dla niej występ przed publicznością będzie którymś z rzędu, ale w każdej z trzech grup są osoby, które po raz pierwszy zaprezentują swoje umiejętności publicznie.**

Rywalizacja i zabawa

Ekipa „Plastyk” do rywalizacji podchodzi spokojnie. – *Stres jest zawsze, ale rywalizacja nie jest dla nas najważniejsza. Chcemy pokazać, na co nas stać i dobrze się bawić* – podkreśla Ilona Sękowska-Lenart. – *Mogę się spełnić. Robię to, co*

kocham – wtóruje koleżance Dobrawa Cichoń. Założeniem projektu nie jest jednak tylko zabawa. - *Po pierwsze, praca z wyjątkowymi ludźmi, którzy potrafią zarazić swoją pasją. Po drugie, nauka pracy zespołowej, która decyduje o sukcesie na scenie. Po trzecie, kontakt ze sceną. Po czwarte, wzrost poczucia własnej wartości. Po piąte, niezapomniana przygoda, nowe przyjaźnie i motywacja do pracy nad sobą i dalszego rozwijania talentów* – wylicza Dariusz Snopkowski ze Stowarzyszenia Kanon, realizującego projekt.

Próba pierwszej ekipy dobiega końca i na scenę wychodzi kolejny zespół. Sławek Ramian daje sygnał i słucha uważnie. To już ostatni moment na zmiany i dopracowanie szczegółów. Za kilka dni wielki finał i poznamy efekty trwającej pięć tygodni pracy.

Wielki finał

Trzy zespoły wycytane kolejno przez konferansjerów pojawiają się na scenie tarnowskiego teatru. Widownia „Sol-skiego” pęka w szwach. Są znajomi z klasy, bliscy, przyjaciele. Są też nauczyciele, dyrektorzy szkół i wymagające pięcioosobowe jury: Marcin Sobczyk, Tomasz Kapturkiewicz, Magdalena Stalmach, Anna Podkościelna-Cyz oraz Marcin Walkowicz.

Rozpoczynają uczniowie II LO. Utwór zespołu Hey w ich wykonaniu robi wrażenie. – *Jestem wzruszona chłopcami, którzy śpiewali falsetem* – komentuje Magdalena Stalmach i młodzi muzycy mogą odetchnąć z ulgą. Teraz na scenę wychodzą podopieczni Sławka Ramian. Wybrali utwór Poluzjantów i – jak się okazało – to była dobra decyzja. – *Gratuluję energii, która udzieliła się nam wszystkim. Ciekawy pomysł na aranż* – mówi Marcin Sobczyk, ładując młodych muzyków pozytywną energią. Jako trzeci prezentują się uczniowie ZST. Cover The Offspring w wykonaniu ekipy Rafała Huszno zwiastuje mocne uderzenie. – *Na co dzień słucham muzyki klasycznej, ale po tym występie chętnie kupię płytę The Offspring* – deklaruje Marcin Walkowicz. Publiczność podziela opinię jurorów i nagradza każdy występ gromkimi brawami.

Czas na piosenkę numer dwa. Po raz drugi tego popołudnia na scenę wychodzi II LO. Dwie wokalistki śpiewają a cappella. Zespół dołącza dopiero w drugiej części utworu. **Pomysł takiego wykonania repertuaru Meghan Trainor najwyraźniej przypadł do gustu jurorom.** – *Byliście jednością, byliście zespołem.* – komentuje Anna Podkościelna-Cyz.



Zwycięzcą zostało II LO, czyli: Adrian Potocki, Szymon Lesiak, Antonina Tymczyszyn, Justyna Skop, Aleksandra Lorenc, Aleksandra Żołędź, Barbara Drabik, Patrycja Duda

Napięcie rośnie, a „Plastyk” wykonuje utwór Muse, a jurorzy sygnalizują, że sa na „tak”. Na koniec drużyna Rafała Huszno gra „Damy radę” Happysad. Robią to na tyle udanie, że recenzja może być tylko jedna: „Dali radę”.

Werdykt jurorów

Wszystkie ekipy czekają na werdykt pod sceną. Skupienie na ich twarzach, niektórzy ścisną kciuki. Marcin Sobczyk, przewodniczący jury, na scenie podaje oficjalne wyniki konkursu. Indywidualne wyróżnienia trafiają do **Dominika Fitrzyka (ZST), Weroniki Gumuły (ZSP)**

oraz Igora Kuklińskiego (ZSP). W rywalizacji zespołów trzecie miejsce dla ZST, drugie miejsce dla ZSP i wszystko jest już jasne: **zwycięzcą czwartej edycji konkursu jest zespół II LO.** W teatrze nie milkną brawa, muzycy szaleją na scenie. Pytani na gorąco przyznają, że są szczęśliwi, ale i zaskoczeni, bo przecież poziom był bardzo wyrównany. Nie mają wątpliwości, że z muzyką chcieliby się związać na dłużej, ale jest jeden warunek: chcą nadal współpracować z Grzegorzem Gawlikiem.

KAMILA SACHA



Zespół Szkół Technicznych zaśpiewał w składzie: Izabela Mordawska, Weronika Solak, Daria Derus, Kamil Stasiak, Monika Rzepka, Dominik Fitrzyk, Adrian Siedlik, Aleksander Jarosz

LAUREACI Z TARNOWA

W tegorocznych konkursach przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Krakowie aż 26 laureatów pochodzi z tarnowskich gimnazjów. Najlepsi z nich rywalizowali w różnych dziedzinach, znajdując się w gronie zwycięzców nawet w trzech kategoriach. W konkursie skierowanym dla uczniów szkół podstawowych tytuł laureata udało się zdobyć reprezentantce Zespołu Szkół Muzycznych.

Największą kuźnię talentów okazało się Gimnazjum nr 10 przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie, które może pochwalić się 11 laureatami. Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum Dwujęzyczne może z kolei poszczycić się czterema laureatami. W gronie najlepszych znaleźli się również uczniowie Gimnazjum nr 6, Gimnazjum nr 8, Gimnazjum nr 9, a także Niepublicznego Niepłatnego Gimnazjum „U Konarskiego”.

Jak pokazują wyniki konkursów, największymi umiejętnościami wykazali się tarnowscy uczniowie w konkursach z języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Wśród 74 najlepszych Małopolan aż 11 laureatów uczęszcza do tarnowskich gimnazjów. W tym gronie nie brak gimnazjalistów, którzy zdobyli tytuł laureata nawet w trzech różnych dziedzinach. **Potrójne wyróżnienie otrzymali uczniowie Gimnazjum nr 10: Weronika Szpak (j. angielski, j. francuski, geografia) oraz Filip Konieczny (matematyka, fizyka, chemia), zaś podwójny – Katarzyna Kaczak z Gimnazjum nr 8 (matematyka i geografia).** – *Uważam, że przepis na sukces to duża ilość pracy okraszona odrobiną szczęścia. Jest to praca zarówno ze strony ucznia, jak i przygotowującego go nauczyciela. Najważniejsze, że gimnazjaliści nie są chorobliwie ambitni i mają radość z nauki* – komentuje wyniki uczniów Marek Smoła, dyrektor ZSO nr 1.

W konkursach przedmiotowych w roku 2015/2016 do etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się łącznie ponad 1700 gimnazjalistów. Przypomnijmy, że laureatem zostaje 20 uczestników konkursu, którzy uzyskali najwyższą liczbę punktów w etapie wojewódzkim, a także ci uczestnicy, którzy zdobyli identyczną liczbę punktów, jaką uzyskał dwudziesty finalista. Oprócz nagród, osoby te otrzymują celującą roczną ocenę końcową z danego przedmiotu i są przyjmowani w pierwszej kolejności do wybranej pub-

licznej szkoły ponadgimnazjalnej lub wybranego gimnazjum).

Uczniowie szkół podstawowych mogą z kolei wziąć udział w konkursach z trzech przedmiotów: j. polskiego, matematyki lub j. angielskiego. W tym roku szkolnym tytuł laureata otrzymała zaledwie jedna uczennica tarnowskiej podstawówki – Emilia Owczarek uczęszczająca do Zespołu Szkół Muzycznych.

W zaszczytnym gronie znalazła się również Julia Świętnicka. Gimnazjalistka reprezentująca ZSO nr 1 uzyskała tytuł finalisty 39. Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Niemieckiego dla szkół ponadgimnazjalnych.

(ww)

Lista laureatów - gimnazja

Matematyka:

Rafał Pyzik, Gimnazjum Dwujęzyczne

Filip Konieczny, Gimnazjum nr 10

Katarzyna Kaczak, Gimnazjum nr 8

Fizyka:

Filip Konieczny, Gimnazjum nr 10

Biologia:

Mikołaj Duch, Gimnazjum nr 2

Magdalena Moździerz, Gimnazjum nr 2

Geografia:

Katarzyna Kaczak, Gimnazjum nr 8

Weronika Szpak, Gimnazjum nr 10

Chemia:

Filip Konieczny, Gimnazjum nr 10

Marcelina Reminger, Gimnazjum nr 6

Język angielski:

Julia Kluska, Gimnazjum nr 10

Maciej Maciuszek, Gimnazjum nr 10

Jerzy Małek, Gimnazjum Dwujęzyczne

Weronika Szpak, Gimnazjum nr 10

Język niemiecki:

Iga Serafin, Gimnazjum nr 10

Ewelina Szeliga, Gimnazjum nr 10

Natalia Sz wajnos, Gimnazjum nr 9

Julia Świętnicka, Gimnazjum nr 10

Język francuski:

Anna Gil, Gimnazjum Dwujęzyczne

Dominika Kopacz, Gimnazjum Dwujęzyczne

Weronika Szpak, Gimnazjum nr 10

Gabriela Wojciechowska, Gimnazjum nr 10

Wiedza o społeczeństwie:

Jakub Babuśka, Gimnazjum Dwujęzyczne

Jakub Ćwik, Gimnazjum nr 2

Filip Fido, Niepubliczne Niepłatne Gimnazjum „U Konarskiego”

Kończak Mikołaj, Niepubliczne Niepłatne Gimnazjum „U Konarskiego”

Zuzanna Piwowarczyk, Gimnazjum nr 2

Lista laureatów – szkoły podstawowe:

Język angielski: Emilia Owczarek, Zespół Szkół Muzycznych

MOIM ZDANIEM



Weronika Szpak, potrójna laureatka

Do finału z geografii dotarłam już trzeci raz. Zależało mi, by w końcu postawić kropkę nad „i”, czyli zdobyć najwyższe miejsce, zwłaszcza że ta dziedzina jest moją największą pasją. Najbardziej interesują mnie zagadnienia związane ze stosunkami międzynarodowymi czy sytuacją geopolityczną. Brałam również udział w konkursach z angielskiego i francuskiego. Mam łatwość w nauce języków, szybko się z nimi „ostluchuję”. Jednak to przedmioty ścisłe są mi bliższe. Być może kiedyś zacznę studiować ekonomię lub geografię. Na razie muszę zdecydować, które liceum wybrać, co też jest nie lada wyzwaniem. Poza nauką poświęcam dużo czasu kinu i muzyce. Najchętniej poszukuję wykonawców i utworów nieznanymi szerszemu gronu odbiorców.



Filip Konieczny, potrójny laureat

W szóstej klasie podstawówki wziąłem udział w konkursie z przyrody i zostałem laureatem. Niemal od razu nauczycielka, pani Zięba, zaczęła mnie uczyć podstaw chemii, bo mnie to ciekawiło. Dzięki temu zostałem laureatem z chemii w pierwszej klasie. W drugiej zaś zająłem pierwsze miejsce. Próbowaliśmy też swoich sił z matematyki i fizyki. Nie miałem pełnej wiedzy, ale dzięki udziałowi w zajęciach dodatkowych udało mi się nadrobić zagadnienia z wyższych klas. Ciekawi mnie przebieg różnych procesów, podoba mi się szczególnie matematyka, gdzie wszystko jest logicznie opisane. W wolnym czasie pochłaniam kryminały, fantastykę, książki psychologiczne. Właściwie czytam wszystko, co wpadnie mi w ręce.

Uczniowie na plakatach

6 Pomysł na szóstkę

Ponad 20 plakatów pochodzących ze znanych amerykańskich filmów i seriali przygotowali uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego. Licealiści, pozując do zdjęć, wcielili się w bohaterów znanych ze srebrnego ekranu. Efekty ich pracy można podziwiać w budynku szkoły przy ul. Rejtana.

Skąd pomysł na tę niecodzienną wystawę? – W jednej ze szkół podstawowych w Pile przygotowano tak zwane żywe obrazy wykonane na podstawie dzieł malarskich. Wtedy pojawiła się myśl: dlaczego my na to nie wpadliśmy. Realizujemy w szkole zajęcia artystyczne z animacją kultury i edukacją medialną. Te filmy są nam po drodze. Próbuje mówić o nich w sposób, który jest ciekawy – opowiada Grzegorz Gawlik, nauczyciel języka polskiego w V LO, inicjator akcji, który wcielił się w rolę serialowego doktora House'a.

W projekt, który trwał kilka miesięcy, zaangażowało się około 30 uczniów szkoły. Zanim doszło do zdjęć, uczestnicy musieli dokładnie poznać bohaterów, których mieli odwzorować na plakatach. – Oglądaliśmy filmy, poznawaliśmy osobę. Zeby wcielić się w poszczególne postaci, musieliśmy wy badać, jaką rolę



Na zdjęciu Grzegorz Gawlik, pomysłodawca akcji oraz uczennice V LO, które wzięły udział w projekcie.

odegrały w danej produkcji. Zależało nam, aby efekt końcowy był oszałamiający – opowiada Patrycja Babiarska, która wystąpiła jako jedna z bohaterek serialu „Pretty Little Liars”. Zdaniem uczniów najtrudniejszy był wybór plakatów. Ostatecznie zdecydowano, że na fotografiach pojawią się m.in. bohaterowie „Przyjaciół”, „Porad-

nika pozytywnego myślenia”, „Czarne-go Łabędzia” czy „Pachnidła”. Licealiści nie zamierzają na tym poprzestać. Jak informuje Grzegorz Gawlik, są już pomysły na kolejny projekt. – Jest parę takich książek, których okładki są bardzo charakterystyczne. Marzą mi się też okładki płyt – przyznaje.

KS



Potyczki językowe

Ponad 60 osób z całej Polski i 10 drużyn, głównie z Tarnowa, rywalizowało w XVII edycji Dyktanda Or-

tograficznego „O złote pióro”. Turniej sprawdzający pisownię przeprowadzono 22 kwietnia, tradycyjnie w Zespole Szkół Ekonomiczno-Ogrodnicznych.

Najlepsze w potyczce językowej uczniów okazały się Katarzyna Wodzińska z III LO w Tarnowie i Natalia Stęchły reprezentująca lubelski Uniwersytet Medyczny. Wśród dorosłych triumfował Stanisław Gajos z Młynic (woj. kujawsko-pomorskie). Oprócz tradycyjnego pisanie dyktanda przeprowadzono także VIII „Tarnowski Turniej Ortograficzny”, w którym uczestniczyło 10 drużyn. Najlepiej wypadli przedstawiciele Zespołu Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie: Dorota Sajdak i Tomasz Bogusz.

W tym roku uczestnicy musieli wykazać się znajomością m.in. takich wyrazów, jak: hyzop, zarzyczka, hołoszeń, grązel, rześl, huczek czy chihuahua. Autorem tekstu dyktanda oraz przewodniczącym jury konkursowego był prof. dr hab. Bogusław Dunaj, językoznawca z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pełna lista nagrodzonych oraz treść tegorocznej edycji dyktanda znajdują się na stronie www.tarnow.pl

Dodajmy, że dyktando ortograficzne „O złote pióro” w ZSEO odbywa się regularnie od 2000 roku.

KS

REKOMENDACJE



Maria Wardyń
Główny specjalista ds. filmu
w Tarnowskim Centrum Kultury

Maj zapowiada się w kinie Marzenie bardzo interesująco. W niedzielnym cyklu Cinemarzenie będzie można zobaczyć głośny „SPOTLIGHT”, nagrodzony dwoma Oscarami, filmowy zapis wstrząsającej historii skandalu ujawnionego przez dziennikarzy „The Boston Globe”.

Pozostałe dwie propozycje cyklu to opowieści o trudnym dojrzewaniu i problemach, które dotyczą młodych ludzi zarówno w San Francisco w szalonych latach 70-tych XX wieku (o tym opowiada film „Wyznania nastolatki”), jak i we współczesnej Turcji w filmie „Mustang”.

Nie zapominamy też o miłośnikach czystej rozrywki. Fanom historii komiksowych kino Marzenie proponuje nową produkcję Disney’a „Kapitan Ameryka”, a zwolennikom sensacji – wybuchową komedię kryminalną „Nice guys. Równi goście”, gdzie wspaniały duet stworzyli świetni aktorzy, Ryan Gosling i Russell Crowe.

Maj to oczywiście Dzień Matki, mamy więc też „okolicznościową” propozycję: komedię w reżyserii Garrego Marshalla, która nomen omen nosi tytuł „Dzień Matki”. W rolach matek zobaczymy największe hollywoodzkie gwiazdy takie jak: Julia Roberts, Jennifer Aniston i Kate Hudson.



Natalia Tryba
Fundacja Promocji Artystycznej
ASPIRACJI

To będzie już kolejne, wspólne malowanie w Art Squacie. Po męczącym tygodniu w szkole, pracy i innych obowiązkach nie ma nic bardziej relaksującego. Niedzielne popołudnia spędzamy przy sztalugach i szkicownikach z pędzlem, ołówkiem i węglem.

Cykliczne malowanie w Art Squacie cieszy się dużą popularnością wśród tarnowian. Odwiedzają nas uczniowie, studenci, rodzice i dziadkowie. Co tydzień, na zmianę malujemy martwą naturę, portrety i akty. Propozycja tego kreatywnego działania skierowana jest do wszystkich, którzy chcą ćwiczyć swoje umiejętności. To także okazja, by podzielić się z innymi swoim doświadczeniem. Niedzielne malowanie integruje i zbliża różnorodne środowiska. Obrazy i rysunki powstałe przy Rynku 15 były już prezentowane w Teatrze im. Ludwika Solskiego podczas dyplomów uczennic Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie. Prace są także wykorzystywane w portfolio uczniów planujących naukę w szkołach artystycznych. W najbliższym czasie pojawią się artyści, którzy będą pomagać i doradzać uczestnikom. Majowe spotkania odbędą się: 15, 22 i 29 maja. Będą to kolejno: akt, martwa natura i portret. Zachęcamy do współpracy także modeli, którzy są chętni, by zapozować. Dla kreatywnych mieszkańców nasze drzwi są zawsze otwarte. Art Squat - Rynek 15. Polecamy!

POSTACI



Bartek Szulakiewicz

Bartek Szulakiewicz – tarnowski muzyk, kompozytor, aranżer i tekściarz. Dla muzyka najważniejsza jest rodzina a swój czas „zawodowy” dzieli między działalnością muzyczną, edukacyjną i artystyczną, jako aranżer. Najbardziej lubi pracę z partyturą – *Tylko ja i nuty* – mówi. Zarówno piękno jak i brzydota potrafi być inspiracją dla artysty, czerpie z całego otaczającego go świata, ale – jak mówi – rzeczą najbardziej wzbudzającą natchnienie jest deadline. Wizja romantycznego artysty jest mu raczej obca, organizuje swoją pracę bardziej jak równanie matematycznie niż czeka na natchnienie. Dla rozrywki czyta. Lubi literaturę popularno – naukową i fantastyczną. Czyta hurtowo i podejmuje wyzwania czytelnicze. W ciągu roku „żyje” tylko

jednym autorem i „zalicza” całą twórczość pisarza. Prywatnie jest mężem i ojcem dwójki dzieci. Z rodziną stara się spędzać jak najwięcej czasu, choć nie ukrywa, że chciałby jeszcze więcej. Polscy tekściarze: Jacek Cygan i Wojciech Młynarski są dla artysty mistrzami – imponuje mu, że potrafią pisać „o czymś”.

Uwielbia produkcję Quincy Jones’a za to, że podobnie jak on sam, łączy muzyków z różnych dziedzin. Idąc tropem autorów, natrafił na Igora Strawińskiego, którego podziwia za poglądem, że artysta jest rzemieślnikiem, który musi ciężko pracować. Cieszy go, gdy może występować w roli eksperta i dzieląc się swoimi doświadczeniami, pomóc komuś rozwiązać problem.

(AH)

PERŁY TARNOWA

Dzieło Jana z Głogowa

Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie przechowuje w swoich zbiorach podręcznik do astronomii Jana z Głogowa pt.: *Introductorium Astronomie In Ephemerides*, wydany u krakowskich impresorów Floriana Unglera i Wolfganga Lerna.

Jan z Głogowa był astronomem i astrologiem w jednej osobie, ale również filozofem, geografem, matematykiem. Przez blisko 40 lat prowadził wykłady na Wydziale Artium Akademii Krakowskiej. Dzięki swojej działalności dydaktycznej wykształcił całe pokolenia polskich astronomów, a w dużej mierze dzięki niemu krakowską uczelnię uważano za bardzo silny ośrodek nauk astronomicznych na wysokim europejskim poziomie.

Jako dydaktyk zostawił po sobie dużą spuściznę naukową, głównie z zakresu gramatyki, logiki, filozofii, medycyny,

astronomii, astrologii i geografii. Znaczna część tych dzieł ukazała się drukiem już po jego śmierci, wiele pozostało w rękopisach. Prace te są niezwykle in-

teresujące ze względu na wielką erudycję Głogowity, a także na zawarte w nich oryginalne myśli, zwłaszcza w dziedzinie przyrodoznawstwa.

U schyłku XV wieku astronomia krakowska (w tym czasie bardzo silnie powiązana z astrologią), reprezentowana była głównie przez Jana z Głogowa i Wojciecha z Brudzewa oraz ich wybitnych uczniów, wśród których był Mikołaj Kopernik. Zyskała ona powszechny rozgłos w całej Europie, o czym zaświadcza wypowiedź niemieckiego kronikarza z Norymbergii Hartmanna Schedela, autora wielkiej *Kroniki świata* (1493), który pisze: „W Krakowie jest sławny uniwersytet, bogaty w wielu znakomitych i bardzo uczonych mężów, gdzie

się wykłada liczne sztuki wyzwolone. Najwyżej jednak stoi tam nauka astronomii.”

(AH)



SZUKALI GWIAZDY W TARNOWIE

Blisko 70 osób wzięło udział w castingu do filmu Doroty Kędzierzawskiej „Żużel”. Poszukiwano odtwórców głównej roli męskiej i żeńskiej oraz małego chłopca. Tarnowianie swoje umiejętności sprawdzali w namiocie *Polski Światłoczułej*, który był usytuowany na tarnowskim rynku podczas trwania 30. Tarnowskiej Nagrody Filmowej.

Najwięcej chętnych, bo ponad 30 osób, zgłosiło się pierwszego dnia. - *Zainteresowani najpierw okrążali namiot trzykrotnie, zanim zdecydowali się podejść i spróbować swoich sił. Może w ten sposób zaklinali powodzenie – żartowali organizatorzy. Kandydaci mieli za zadanie przedstawić się i opowiedzieć o sobie, musieli także zaprezentować się przed kamerą, nauczyć i przedstawić fragment scenariusza oraz odegrać scenkę.* - *Na casting zgłaszają się bardzo różni ludzie,*

czas pokaże czy będzie z tego coś więcej. Pojawiło się kilka bardzo charakterystycznych postaci. Wszystkie rozmowy nagrywamy i będziemy je oglądać na spokojnie już w Warszawie. Myślę, że wtedy świeżym okiem będziemy w stanie to ocenić – mówi Igor Leński, asystent reżysera. Organizatorzy podkreślają, że główne role w filmie, chłopca i dziewczyny w wieku około 16-20 lat, będą grali „natuszczycy”, czyli aktorzy, którzy nie posiadają kierunkowego wykształcenia, innymi słowy amatorzy. Zdjęcia rozpoczną się prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Firm na ekrany ma trafić pod koniec przyszłego roku.

Kto nie zdążył wziąć udziału w castingu może wysłać swoje zgłoszenie e-mailem. Szczegóły na stronie: <http://www.kid-film.pl/speedway/>. Więcej na temat filmu w rozmowie z Dorotą Kędzierzawską na stronie 12-13.

(AH)

MOIM ZDANIEM



Halina Kaczmarek
uczestniczka castingu
do filmu Doroty Kędzierzawskiej
„Żużel”

Przyszedłam na casting, ponieważ od wielu lat interesuje się kinem i chciałam zobaczyć jak to wygląda po drugiej stronie kamery. Na samym castingu było bardzo ciekawie, trochę tak jak tego się spodziewałam. Myślę, że dobrze mi poszło i mam nadzieję, że do mnie zadzwonią.

Cukier i nieodwracalne powikłania

Z lek. med. Barbarą Hyncar, diabetologiem z Mościckiego Centrum Medycznego, rozmawia Weronika Witos

Liczba chorych na cukrzycę wciąż rośnie. W Polsce są ich już trzy miliony...

Podobno kolejne półtora miliona osób choruje, ale o tym nie wie. Cukrzyca to nie jest jedna choroba. To zespół różnych zaburzeń metabolicznych. Wspólnym mianownikiem jest wysoki lub podwyższony poziom cukru we krwi, tak zwana hiperglikemia, która prowadzi do niewydolności ważnych życiowo narządów.

Ile typów cukrzycy wyróżniamy?

Kilka, ale najbardziej znane i najczęściej spotykane są dwa. Typ pierwszy (t.1) i drugi (t.2). Do tego ostatniego należy największa grupa przypadków, bo nawet 80 procent. Czym się różnią? Bez względu na niedobór insuliny występuje w typie pierwszym, natomiast w typie drugim – względny, związany z defektem działania insuliny.

Jakie są pierwsze objawy, które wskazują, że możemy mieć hiperglikemię?

Pacjent ma często nadwagę lub chudnie. Jest osłabiony, dużo pije, oddaje duże ilości moczu, ma zakażenia skóry, często nawracające zakażenia dróg moczowych. Obecność dużej ilości cukru we krwi i w moczu stanowi doskonałą pożywkę dla rozwoju bakterii.

Czy osoby chore na cukrzycę mogą uprawiać sport?

Właściwie każdy sport można uprawiać, ale są oczywiście pewne ograniczenia.

Zależy to od sposobu leczenia i ogólnego stanu zdrowia, na przykład jeśli chory ma założoną pompę insulinową, to nie może pływać chyba, że zamieni pompę na insulinę podawaną podskórnie. Jedynie sporty ekstremalne mogą stanowić niebezpieczeństwo.

Dlaczego?

Duży wysiłek fizyczny powoduje szybkie spalanie cukru w mięśniach i poziom cukru we krwi się obniża. U zdrowego człowieka organizm utrzymuje normoglikemię (prawidłowy poziom cukru) wydzielając odpowiednie hormony. U chorych na cukrzycę te mechanizmy zawodzą, stąd narażenie na niedocukrzenia. **Znam osoby, które są w stanie pogodzić uprawianie sportu z chorobą.** Udaje im się to przede wszystkim dzięki współpracy z doświadczonym diabetologiem. Żeby pacjent z cukrzycą był zdrowy i nie miał powikłań, musi mieć dobrze wyrównaną cukrzycę, czyli prawidłowe cukry – na czczo i po posiłkach, prawidłowe ciśnienie tętnicze, cholesterol i masę ciała. Obecnie ogromny nacisk kładzie się na indywidualizację leczenia. Inaczej wygląda leczenie młodego człowieka, inaczej osiemdziesięciolatka. U młodych dążymy do uzyskania jak najniższych ale bezpiecznych wartości, u starszych, dbając o dobre cukry, unikamy przede wszystkim niedocukrzeń. Pacjent dostaje informację nie tylko o lekach, lecz również o diecie, aktywności fizycznej, powikłaniach.

trzy Tyki profilaktyki



Jak bardzo groźna jest cukrzyca?

Na chorego „źle wyrównanego” czekają ciężkie powikłania. **Hiperglikemia prowadzi do uszkodzenia i niewydolności mózgu, oczu, serca, nerek, kończyn.** W zaawansowanej cukrzycy powikłania są nieodwracalne i, co gorsze, postępują. Niestety, czasem kończy się to przedwczesną śmiercią.

Jak często powinny się badać osoby, które należą do grupy ryzyka?

Osoby otyłe, mające mało ruchu, źle się odżywiające, mające w rodzinie przypadki cukrzycy powinny się badać raz w roku. Trzeba pamiętać o zdrowym odżywianiu – wykluczyć cukry proste, spożywać natomiast węglowodany złożone, głównie w godzinach przedpołudniowych, dbać o to, by dieta była urozmaicona, bogata w błonnik. Ponadto ważna jest aktywność fizyczna i to pod każdą postacią! Najlepiej godzinę dziennie, codziennie i na świeżym powietrzu. Można zacząć nawet od piętnastu minut! Ważne, żeby zacząć.

Wsparcie dla dzieci

Dzieci między szóstym a 18. rokiem życia mogą bezpłatnie korzystać ze specjalistycznej placówki wsparcia dziennego przy ul. Parkowej 25. Jest to możliwe dzięki dotacji przyznanej przez miasto w wysokości niemal 73 tys. zł. Ze wsparcia będą mogły skorzystać dzieci z Tarnowa, które potrzebują pomocy w nauce, wymagają terapii pedagogicznej, psychologicznej oraz zajęć psychokorekcyjnych.

Placówka jest czynna przez cały rok od poniedziałku do piątku od g. 15 do 19. Jak tłumaczą przedstawiciele Fundacji Part-

nerstwo dla Przyszłości (prowadzącej placówkę), ważnym elementem pracy z dziećmi będzie rozwijanie ich samodzielności. Dla każdego uczestnika przygotowano indywidualizowany program. Wychowawcy pomogą nie tylko w odrabianiu lekcji, lecz również w rozwijaniu talentów. Dzieci mogą również otrzymać posiłek. Dla rodziców i najbliższej rodziny dziecka przygotowano pomoc psychologiczną. W ramach działalności placówki prowadzone również będą stałe konsultacje z pedagogami szkolnymi, nauczycielami, kuratorami sądowymi czy policją.

Dla uczestników przygotowano zajęcia nie tylko w placówce, lecz również w terenie. W planie są także wyjazdy i wycieczki krajoznawcze.

(ww)

WARTO SKORZYSTAĆ

• Zintegrowany System Informacji Przestrzennej to system informatyczny, dzięki któremu, za pośrednictwem Internetu, mieszkańcy mają dostęp do baz danych zgromadzonych w urzędzie. Znajdują się tam m.in. dane ewidencji gruntów i budynków. Po zaznaczeniu interesujących nas kategorii, system generuje informacje i wyświetla je w formie interaktywnych map. Mieszkańcy bez wychodzenia z domu mogą np. wyszukać informacje dotyczące działek i obiektów. Na początek warto zapoznać się z zakładką „Portal Edukacyjny”, aby później łatwiej poruszać się po systemie. ZSIP dostępny jest pod adresem www.zsip.umt.tarnow.pl.

• Nośnik biletów okresowych tarnowskiej komunikacji miejskiej i elektroniczna portmonetka to niektóre z funkcji, które oferuje Tarnowska Karta Miejska. Miesz-

kańcy będący jej posiadaczem mogą korzystać m.in. z tańszych biletów autobusowych czy niższych opłat za parkowanie. Karta uprawnia także do zniżek w placówkach TOSiR. Wniosek o wydanie dokumentu należy składać w Urzędzie Miasta Tarnowa przy ul. Nowej 4. Czas oczekiwania na kartę to około 10 dni.

• W Tarnowie pierwsza godzina parkowania przed urzędem na ul. Nowej 4 oraz Mickiewicza 2 jest za darmo. Wystarczy w parkomacie wpisać numer rejestracyjny pojazdu, a system wydrukuje specjalny bilet, który należy włożyć za przednią szybę samochodu. Z darmowej godziny postojowej można także skorzystać przy Szpitalu Szczeklika, magistracie przy ul. Goldhammera oraz na ul. Kościuszki przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z nowymi zasadami, które weszły w życie w czerwcu ubiegłego

roku, parkowanie w Tarnowie płatne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 16.00. Dzięki nowelizacji przepisów w soboty z miejskich parkingów można korzystać nieodpłatnie.

• Każdy mieszkaniec może otrzymywać informacje miejskie bezpośrednio na swój telefon komórkowy. Wiadomości dostarczane drogą smsową dotyczą wydarzeń kulturalnych i sportowych, adresów tarnowskich stacji benzynowych oraz ostrzeżeń meteorologicznych. Aby zapisać się do konkretnej grupy tematycznej, należy wysłać na numer 500 749 808 o treści „+nazwa_kategorii”, np. +kultura, +sport. Po krótkiej chwili nadawca smsa otrzyma na swój telefon potwierdzenie o poprawnym dopisaniu do danej kategorii. Koszt wysłania smsa aktywującego zależy od cen operatora komórkowego nadawcy.

ekspresowe pytania

Nie ryzykuj, jedź wolniej

Z podinsp. Władysławem Szydłowskim, Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, rozmawia Agnieszka Huliska

W jakich okolicznościach przy przekroczeniu prędkości, można stracić prawo jazdy?

Policjant zatrzymuje prawo jazdy w momencie, kiedy przy pomocy urządzenia stwierdzi przekroczenie prędkości powyżej 50 km na godzinę na obszarze zabudowanym. Poza obszarem zabudowanym bezpośrednio za prędkością nie tracimy prawa jazdy, ale możemy je utracić, jeżeli naruszymy przepisy w sposób rażący i spowodujemy zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Czy są jakieś okoliczności łagodzące? Na przykład w wyjątkowych sytuacjach życiowych?

Policjant nie ma możliwości dowolnej interpretacji przepisów, jeżeli osoba przekroczy prędkość powyżej 50 km na godzinę ma obowiązek zatrzymać dokument. Jeżeli występuje sytuacja wyższej

konieczności, na przykład zagrożenie życia przewożonych pasażerów, funkcjonariusz może odstąpić od kontroli na miejscu, ale nie można liczyć na to, że policja zupełnie odpuszcza.

Czy poza utratą prawa jazdy jest jakaś dodatkowa kara?

Przekroczenie prędkości jest nierozdzielnie związane z mandatem karnym i nałożeniem punktów karnych. W tym przypadku jest to zawsze dziesięć punktów, a mandat w wysokości od 400 do 500 złotych. Punkty karne są obligatoryjne. Natomiast można odmówić przyjęcia mandatu wówczas jest kierowany wniosek do sądu.

Na jak długo zabierane jest prawo jazdy?

Osoba traci prawo jazdy na okres trzech miesięcy. Ale jeżeli a w tym okresie zostanie ujawnione, że kieruje pojazdem ten okres jest przedłużany o kolejne trzy miesiące. Przy kolejnym stwierdze-

niu kierowania pojazdem w tym okresie zostają cofnięte uprawnienie do kierowania pojazdem.

Gdzie możemy odebrać zatrzymany dokument po upływie tego okresu?

Niezależnie gdzie zatrzymano dokument, zostaje on odesłany do miejsca gdzie został wydany i tam można go odebrać.

Jeżeli zostaje nam odebrane prawo jazdy, kierowca nie może już kontynuować jazdy?

W takiej sytuacji policjant wystawia pokwitowanie, które umożliwia kierowanie pojazdem przez okres 24 godzin od chwili zatrzymania dokumentu. Co daje możliwość dojazdu do domu lub miejsca docelowego. Wyjątkiem jest obywatel innego państwa. Otrzyma on możliwość opuszczenia terytorium kraju ważne 72 godziny, w czasie, których może kierować pojazdem.

Czy to jedyna sytuacja, kiedy możemy stracić uprawnienia?

Jest drugi, nowy przypadek obowiązujący od ubiegłego roku, dotyczy on przewożenia osób w liczbie przekraczającej liczbę miejsc widniejącą w dowodzie rejestracyjnym pojazdu.



W ubiegłym roku na terenie gminy Tarnów za przekroczenie prędkości odebrano 115 praw jazdy w tym 33 w samym Tarnowie.

UWAGA: POMOC

INSTYTUCJA	KONTAKT	CO ZAŁATWISZ?
Konsultant ds. Osób Niepełnosprawnych	tel. 14 688 25 53	poradnictwo dla osób niepełnosprawnych lub/i opiekunów, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 14 688 20 20 email: mops@mops.tarnow.pl	świadczenia pieniężne, dodatki mieszkaniowe, pomoc socjalna (pośilek, schronienie, poradnictwo specjalistyczne)
Tarnowski Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Wsparcia Ofiar Przemocy	tel. 14 655 36 36 14 655 66 59	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie, interwencje kryzysowe np. na wypadek pożaru, nagłej śmierci, koniecznej pomocy psychologicznej
Narodowy Fundusz Zdrowia	tel. 14 627 37 77 email: tarnow@nfz-krakow.pl	informacja na temat systemu ochrony zdrowia, zasad korzystania ze świadczeń w ramach ubezpieczenia, funkcjonowania NFZ, złożenie skargi związane z nieprzestrzeganiem praw pacjenta, sprawdzenie statusu ubezpieczenia w systemie e-WUŚ, złożenie skierowania na leczenie sanatoryjne
Ośrodek Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia	tel. 14 631 52 87, 14 631 52 91 email: olu@lukasz.med.pl	pomoc w zakresie postępowania z osobą uzależnioną
Niebieska Linia – Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	tel. 801 120 002 niebieskalinia@niebieskalinia.info	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie

BILANS MIESIĄCA

Wspierając sprawność

Terapia ręki jest głównym tematem projektu edukacyjnego „Lepszy start” organizowanego przez Stowarzyszenia „Kropla Słońca” oraz Centrum Szkoleniowo-Terapeutycznego SENS. Zajęcia będą realizowane w tarnowskich przedszkolach. Celem projektu jest między innymi poszerzenie oraz wzbogacenie oferty dydaktycznej i terapeutycznej przedszkoli, stymulacja rozwoju grafomotorycznego dzieci w wieku przedszkolnym czy stymulacja motoryki małej i dużej u dzieci w wieku przedszkolnym. Zajęcia w tarnowskich przedszkolach odbędą się w połowie maja.

Bank czasu

W środowisku tarnowskich seniorów ruszyła forma wolontariatu, polegająca na wymianie umiejętności. Seniorzy deklarują dziedziny, w jakich czują się dobrze i oferują swoją pomoc w ich zakresie. Gdy sami potrzebują wsparcia z innej dziedziny, mogą liczyć także na swoich kolegów. W „Banku Czasu” powstał nawet spis oferowanych przez seniorów prac dla kolegów i koleżanek. W ramach tej inicjatywy rozpoczęła się też współpraca z Domem Pomocy Społecznej na ul. Szpitalnej w Tarnowie. Seniorzy z Międzyosiedlowych Centrów Aktywności Senioralnej będą odwiedzać pensjonariuszy DPS, chodzić z nimi na spacer, rozmawiać lub spędzać wolny czas w innej, dogodnej formie.

dziny, mogą liczyć także na swoich kolegów. W „Banku Czasu” powstał nawet spis oferowanych przez seniorów prac dla kolegów i koleżanek. W ramach tej inicjatywy rozpoczęła się też współpraca z Domem Pomocy Społecznej na ul. Szpitalnej w Tarnowie. Seniorzy z Międzyosiedlowych Centrów Aktywności Senioralnej będą odwiedzać pensjonariuszy DPS, chodzić z nimi na spacer, rozmawiać lub spędzać wolny czas w innej, dogodnej formie.

Zajęcia dla dzieci

Ruszyły zapisy na bezpłatne zajęcia dla dzieci prowadzone w ramach wczesnego wspomagania rozwoju. Zgłoszenia przyjmuje Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Tarnowie. Oferta jest kierowana do rodziców, którzy posiadają opinię o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka. Osoby zainteresowane mogą skorzystać z ośmiu godzin zajęć terapeutycznych w miesiącu. Darmowe zajęcia popro-

wadzą specjaliści w zakresie wczesnego wspomagania rozwoju – logopeda, pedagog, psycholog, terapeuta behawioralny, fizjoterapeuta, terapeuta integracji sensorycznej, neurologopeda. Zapisy są prowadzone od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-19.00 w recepcji poradni przy ul. Jana Kochanowskiego 30 w Tarnowie – II piętro.

Zatrudnienie w ramach CIS

Już kilkanaście osób dostało się na płatne praktyki w ramach działających w Tarnowie Centrów Integracji Społecznej. Przypomnijmy, że w mieście działają dwa takie centra. Ich zadaniem jest wsparcie osób o mniejszych szansach oraz wykluczonych z rynku pracy poprzez udział w różnych warsztatach, szkoleniach i spotkaniach integracyjnych. Zainteresowani dostali pracę między innymi w Hucie Szkła Gospodarczego T. Wrześniak.

(AH)

MAŁOPOLSKIE DNI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Tegoroczne Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych odbędą się w dniach 9-14 maja. Weźmie w nich udział kilka tysięcy osób. To wspólne przedsięwzięcie Urzędu Miasta, organizacji pozarządowych i tarnowskich instytucji edukacyjnych i kulturalnych.

Będą wydarzenia artystyczne, zawody sportowe i plenerowe imprezy integracyjne. Nie zabraknie także czasu na dyskusje z władzami, mieszkańcami i działaczami społecznymi. Wydarzenia organizowane w czasie MDON mają kształtować opinię społeczną w kierunku akceptacji osób z niepełnosprawnościami między innymi przez prezentowanie i promowanie ich osiągnięć. Ważnym aspektem tej inicjatywy będzie zwrócenie uwagi na bariery, które uniemożliwiają niepełnosprawnym prowadzenie normalnego życia.

Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych są także okazją dla wielu instytucji, które działają na rzecz niepełnosprawnych, do zaprezentowania swojej działalności. - *Bardzo ważne jest uświadomienie mieszkańców, że osoby niepełnosprawne*



nie są tylko beneficjentami pomocy, ale mogą również zaoferować społeczeństwu pozytywne i prorozwojowe działania - mówi Irena Stelmaszczuk-Nyczaj, koordynator projektu.

W organizację tegorocznych obchodów zaangażowanych jest kilkuset wolontari-

uszy. Wsparcia udziela także kilkanaście organizacji pozarządowych i instytucji, które na co dzień działają na rzecz osób niepełnosprawnych, a także ponad dwadzieścia tarnowskich szkół i przedszkoli.

(AH)

Program

9 maja 2016 r. (poniedziałek)

12:00 Msza św. dla osób niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół – Bazylika Katedralna w Tarnowie
13:00: „Marsz Godności” – przemarsz kolorowego i rozśpiewanego pochodu ulicami Tarnowa
13:30: Spotkanie osób niepełnosprawnych z Marszałkiem Województwa Małopolskiego, Wojewodą Małopolskim, Prezydentem Miasta Tarnowa, Starostami Tarnowskim, Dąbrowskim i Brzeskim oraz zaproszonymi gośćmi – Tarnowski Rynek
14:00: Happening plastyczny i artystyczny – Tarnowski Rynek

10 maja 2016 r. (wtorek)

9:00–17:00 Zwiedzanie Muzeum Okręgowego w Tarnowie (Rynek 3) – wstęp wolny
11:00 Integracyjny seans filmowy w Kinie „Marzenie” (ul. Staszica 4, Tarnów)

13:00 Plener Malarski „Tajemny Tarnów” – Galeria Twórczości Artystów Niepełnosprawnych „Aniołowo” (zatkątki Miasta Tarnowa)

11 maja 2016 r. (środa)

8:50–12:30 Projekt socjalny „Wiem więcej – pomagam świadomie” – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowie (Szkoła Podstawowa nr 9, ul. M. Dąbrowskiej 6, Tarnów)
11:00 „Twórcze spotkania” – warsztaty plastyczne, zabawy z konkursami oraz piknik – Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowie (Szkoła Podstawowa nr 10, ul. Niedomicka 20, Tarnów)

12 maja 2016 r. (czwartek)

10:00 Bieg integracyjny dla wszystkich chętnych – Stowarzyszenie Sportowe SOKÓŁ Tarnów (punkt startowy – ul. Wałowa, Grób Nieznanego Żołnierza)
16:30 „Tańczę z Tobą moje życie” – integracyjna impreza taneczna – Uni-

wersytet Trzeciego Wieku przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie (Centrum Kształcenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy w Tarnowie, ul. Mościckiego 27)

13 maja 2016 r. (piątek)

10:00 Konferencja pn. „Aktywizacja i wsparcie osób niepełnosprawnych – dobre praktyki” połączona z panelem dyskusyjnym – aula, budynek C Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie (ul. Mickiewicza 8)

14 maja 2016 r. (sobota)

13:00 Festyn w Parku Strzeleckim (plac zabaw w Parku Strzeleckim, ul. Piłsudskiego)

Szczegółowe informacje na temat programu obchodów będą dostępne na stronie www.tarnow.pl

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Nowa 4,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 621-61-33,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

Czy możemy reklamować przeceniony towar?

Tak, przeceniony towar możemy reklamować chyba, że przecena spowodowana była wadą, o której sprzedawca nas uprzedził i świadomie kupiliśmy niepełnowartościowy towar.

Czy sprzedawca ma pokryć koszty demontażu towaru (np. płytek), jeśli uznał jego reklamację?

Tak, uznana reklamacja oznacza, że przedsiębiorca ponosi koszty demontażu i ponownego montażu, jednakże nie wyższe niż cena towaru.

W jakim terminie bank winien odpowiedzieć na naszą reklamację?

Bank powinien odpowiedzieć na naszą reklamację w terminie do 30 dni od jej otrzymania, a w szczególnie skomplikowanych przypadkach maksymalnie do 60 dni, jednakże będzie musiał poinformować o przyczynach opóźnienia oraz wyjaśnić, dlaczego potrzebuje więcej czasu.

W jakim terminie konsument może odstąpić od umowy kredytu?

Konsument ma prawo do odstąpienia od umowy kredytowej w terminie 14 dni od daty jej podpisania bez podawania przyczyny.

Jeżeli na umowie z usługodawcą napisano kwotę bez oznaczenia, czy jest to kwota brutto czy też netto, to jaka jest to kwota?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami cena to wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest zobowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę. W cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu takim podatkiem. Tak więc w tym przypadku mamy do czynienia z kwotą brutto.

Jak zareklamować towar, gdy zgubiłem paragon?

Zaden przepis nie wskazuje dokumentów, jakie należy dostarczyć składając reklamację. Brak paragonu lub faktury nie powoduje utraty prawa do złożenia reklamacji. Zatem musimy udowodnić, że reklamowany towar został zakupiony w konkretnym sklepie, a możemy to zrobić np. kartą gwarancyjną, wyciągiem z rachunku karty kredytowej lub płatniczej, którą płaciliśmy za towar, zeznaniami świadków, itp.

Nowe formularze do małych grantów

Ostatnia nowelizacja ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie przyniosła ze sobą zmiany dotyczące formularzy do „małych grantów”. Zmiany upraszczają zarówno sam formularz wzoru oferty jak i sprawozdania.

Zmienione formularze będą obowiązywać od 10 maja. Nowe druk są znacznie uproszczone. Część merytoryczna składa się tylko z dwóch pól: opisu zadania i rezultatów. Zdecydowanie prostszą konstrukcję ma też kosztorys, czyli opis budżetu. Zrezygnowano z pozostałych pól w tym z harmonogramu. Do zadań realizowanych w tym trybie stosować należy ten sam ramowy wzór umowy, który obowiązuje przy otwartych konkursach ofert.

Przypomnijmy, że samorząd może przyznawać „małe granty” tylko przy zachowaniu odpowiednich warunków. Najważniejsze z nich to lokalny lub regionalny charakter zadania, wysokość dotacji ograniczona do 10 tys. złotych oraz czas realizacji, który nie może przekroczyć 90 dni. Decyzja o formie należy do organizacji. Może ona wybrać „powierzenie” wówczas dotacja pokrywa wszystkie koszty zadania lub „wsparcia”, kiedy to organizacja oprócz dotacji korzysta też z innych środków, żeby sfinansować zadanie.

Pierwszy miesiąc 500+

W Tarnowie złożono już blisko pięć tysięcy wniosków o świadczenie 500+. Pierwsze zgłoszenie drogą elektroniczną wpłynęło tuż po północy 1 kwietnia.

Od pierwszego dnia pracownicy obsługujący punkty przyjęć wniosków nie narzekali na brak pracy. Już w pierwszym tygodniu każdą z lokalizacji odwiedziło minimum kilkaset osób. Dokumenty wpływały także drogą elektroniczną, pierwszy z nich dotarł o godzinie 24:23 1 kwietnia, czyli tuż po rozpoczęciu naboru. Najbardziej oblegane były punkty przy ulicy Nowej 4 i Goldhammera 3, z kolei najmniej osób zdecydowało się wybrać MOPS przy ul. Matki Bożej Fatimskiej. W ciągu niespełna miesiąca 4 933 rodziny złożyły wnioski do programu „Rodzina 500+” na 6 640 dzieci, z czego drogą elektroniczną wpłynęło około 1500 wniosków.

Do tej pory pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zajmujący się programem 500+ wydali 839 decyzji administracyjnych przyznających świadczenia wychowawcze dla 1 182 dzieci. Pierwsza wypłata została zrealizowana już dwa tygodnie po rozpoczęciu programu. Obecnie tarnowskim rodzinom wypłacono już ponad 300 tysięcy złotych w ramach programu rządowego „Rodzina 500+”. W Tarnowie wypłacono już świadczenia dla 479 rodzin na 605 dzieci.

Przypomnijmy, że osoby, które złożą wniosek w ciągu pierwszych trzech miesięcy, tj. od 1 kwietnia do 1 lipca, dostaną wyrównanie wstecz. W kolejnych miesiącach świadczenie będzie wypłacane od miesiąca, w którym rodzice złożą potrzebne dokumenty. Do programu będzie można dołączyć w dowolnym momencie.

(AH)



SIATKÓWKA TO NASZE ŻYCIE

W skład młodziczek UKS Jedynka wchodzi 14 zawodniczek. Młode siatkarki niedawno zakończyły sezon rozgrywek ligowych. I choć właściwie do wznowienia gry w rundzie jesiennej pozostało kilka miesięcy, podopieczne Urszuli Świerczek już rozpoczęły intensywne przygotowania.

Dziewczęta nie próżnują. Opracowują strategię na przyszłe spotkania, planują udział w kolejnych turniejach i memoriałach. Do tego w okresie wakacji wyjeżdżają na obóz sportowy. Młode zawodniczki z uśmiechem na twarzy pojawiają się w hali I Liceum Ogólnokształcącego kilka razy w tygodniu. Są ambitne i wiedzą, że tylko ciężką pracą mogą coś osiągnąć. Na swoim koncie mają m.in. trzecie miejsce wywalczone na międzynarodowym memoriale Stanisława Elmera w Gorlicach oraz szóste miejsce na 36 zespołów zdobyte w lidze młodziczek. Dodatkowo Kornelia Horoszko, Karina Moździerz, Julia Stachura i Aleksandra Starzyk otrzymały powołania do kadry młodziczek województwa małopolskiego.

Na siatkówkę zdecydowały się, bo lubią rywalizację zespołową. Niektóre na pierwszy trening przyszły po to, aby odkryć w sobie pasję do sportu. Inne przekonał ktoś z rodziny lub znajomych. Wszystkie jednak jednogłośnie deklarują, że od pierwszego kontaktu z pił-

ką, pokochały tę dyscyplinę. – *To nasza pasja* – przyznają. Nie wyobrażają sobie, że w ich życiu mogłoby zabraknąć „siatki”. – *Tydzień mamy podzielony na dni, w których przychodzimy na treningi i dni, w których tego treningu nie ma* – opowiadają. Swoją miłość do gry prezentują również na koszykach, w których ćwiczą. Motto „Volleyball is my life”, (Siatkówka jest moim życiem) towarzyszy im na każdym treningu.

O swoich autorytetach mogłyby długo mówić. Zapytane o najważniejsze, ich zdaniem, nazwiska w świecie siatkówki, bez dłuższego zastanowienia wskazują: Michała Winiarskiego, Bartosza Kurka i Karola Kłosa. Nie zapominają też o tarnowiance, Agacie Mróz-Olszewskiej, która, podobnie jak one, pierwsze siatkarskie kroki stawiała w klubie „Jedynka”.

Najbliższe zawody z udziałem tarnowianek odbędą się w czerwcu. Dziewczęta zagrają wtedy podczas II Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Katarzyny Mróz.

Młodziczki UKS Jedynka:

Dominika Bałut
Martyna Mękal
Karina Moździerz
Patrycja Sacha
Ewa Skalak
Gabriela Stachura
Julia Stachura
Zuzanna Stachura
Kamila Stelmach
Julia Stokłosa
Iga Szczepańska
Weronika Szpala
Gabriela Ślusarczyk
Dominika Zelek

trener: Urszula Świerczek

KS

Ten sport mnie uwiódł

Z Mateuszem Janikiem, zawodnikiem Thai Gym Tarnów, rozmawia Kamila Sacha

W kwietniu sięgnąłeś po pas federacji Fight Time. Jak wspominasz walkę?

Zawody rozegrano w Niepołomicach. W walce finałowej zmierzyłem się z Michałem Karlińskim, zawodnikiem tamtejszego Targetu. Wygrana cieszy podwójnie. Nie dość, że zwyciężyłem, to na dodatek jestem, póki co, jedynym posiadaczem takiego pasa. Mogę śmiało powiedzieć, że była to historyczna walka. Życzyłbym sobie więcej takich. (śmiech)

W Niepołomicach nie walczyłeś długo. Już w drugiej rundzie znokautowałeś przeciwnika mocnym prawym sierpowym.

Od pierwszego gongu polowałem na przeciwnika. Wiedziałem, że kondycyjnie może okazać się lepszy. Razem z trenerem (Rafałem Królem – red.) obraliśmy taką strategię, żebym się nie zmęczył, a wygrał. Obserwowaliśmy mojego rywala tak, by móc zaatakować w tym momencie, w którym popełni błąd. Udało się.

Pas niepołomickiej federacji to nie jedyne twoje osiągnięcie w boksie tajskim.

Dwa lata temu wziąłem udział w mistrzostwach Polski. Choć byłem wtedy początkującym zawodnikiem, wywalczyłem srebrny medal. Przegrałem w finale na punkty z bardzo dobrze przygotowanym i doświadczonym reprezentantem z klubu Raczaadam Kraków, Marcinem Łepkowskim. W sumie na swoim koncie mam ponad czterdzieści walk. Część z nich przegrałem, część wygrałem.

A dlaczego zdecydowałeś się trenować boks tajski?

Wcześniej próbowałem boksu, kung-fu, ale to muaythai do mnie przemówiło. Przyznam, że ten sport mnie po prostu uwiódł. Uwielbiam atmosferę zarówno zawodów, jak i samych treningów. Cała otoczka tej dyscypliny jest wyjątkowa. Na pewno do tego przyczynia się postawa trenera Rafała Króla –red. Mimo że daje nam niezły wycisk, do każdego z nas ma indywidualne podejście. Cienimy go nie tylko jako szkoleniowca, ale i człowieka.

Czym boks tajski różni się od zwykłego boksu?

Poza, oczywiście, możliwością wykonywania kopnięć, wykorzystujemy też łokcie i kolana. W boksie tajskim dużą wagę przywiązuje się do klinczu, czyli tak zwanego chwytu kłamrowego. Formułą walki jest wyłączenie walka pełnokontaktowa, gdzie uderzenia zadaje się pełną siłą. Dozwolone są przechwyty, obalenia i podcięcia. Nie możemy natomiast wykonywać rzutów, jak na przykład w judo.

Wspomniałeś o wycisku na treningach? Jak zatem wyglądają ćwiczenia w klubie?

Przede wszystkim kondycja, nad którą intensywnie pracuję. Ćwiczymy pięć razy w tygodniu po półtorej godziny.

Do tego dochodzi odpowiednia strategia. I praca, praca, jeszcze raz ciężka praca, która, mam nadzieję, będzie się przekładać na wyniki.

Dziękuję za rozmowę.



W SZATNI

Piotr Szymeczek

Ciężarowiec, paraolimpijczyk, zawodnik Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych START, medalista mistrzostw świata, złoty medalista mistrzostw Słowacji i Francji, rekordzista Polski w kategorii wagowej 75 kg, 82,5 kg oraz 88 kg, rekordzista Europy i świata w wadze 88 kg, a także mistrz Europy z 2013 r. i dwunastokrotny mistrz Polski.

Ulubiona dyscyplina

Powerlifting

Najważniejsze wydarzenie

Uczestnictwo w dwóch Paraolimpiadach w Pekinie i Londynie.

Największy sukces

Zdobycie Mistrzostwa Europy w Aleksin w 2013 roku, a tym samym ustanowienie rekordu Europy i rekordu świata.

Najbardziej bolesna porażka

Trzy spalone podejścia w Mistrzostwach Europy w 2015 roku z powodu kontuzji, w wyniku których nie uzyskałem klasyfikacji w zawodach.

Najlepszy sportowiec

Ryszard Rogala - sportowiec, który od 2000 roku przez dziesięć lat przywoził medale z każdej imprezy. Tylko on z obecnie startujących zawodników jest medalistą

paraolimpijskim. W 2004 roku w Atenach wywalczył srebro, a w 2008 w Pekinie brąz. Ponadto podoba mi się jego technika wyciskania.

Trenerski autorytet

Mam wiele autorytetów.

Sport i pieniądze

Sport, który uprawiam, wymaga dużych nakładów finansowych (suplementy, zabiegi odnowy biologicznej itp.). Nie zawsze wszystko się zwraca, nawet po wygranej w zawodach. Jednak ciężary są moją ogromną pasją, której poświęciłem całe swoje życie i dopóki zdrowie mi pozwoli, nadal będę trenował.



UWAGA TALENT

Łukasz Maślanka

Tarnowianin, utytułowany zawodnik Tarnowskiej Szkoły Kung-Fu Vo Thuat Thanh Quyen, mistrz i wicemistrz Europy. Swoją przygodę z kung-fu rozpoczął osiem lat temu. I choć ma dopiero czternaście lat, wie, że tym właśnie chce się zajmować w przyszłości.

- Pasją do tej właśnie dyscypliny zaraził mnie mój tata (Robert Maślanka – red.). Jako kilkulatek przyszedłem na trening. Spodobało mi się to, co tata robi. Na początku traktowałem to jako zabawę. Teraz o kung-fu myślę już bardzo poważnie – opowiada Łukasz.

Kiedy nie trenuje, biega, głównie z rodzicami. – *Mogę powiedzieć, że wywodzę się ze sportowej rodziny – przyznaje z zadowoleniem. Poza tym interesuje go też jazda na rowerze, muzyka i filmy. Ćwiczy trzy-cztery razy w tygodniu po maksymalnie półtorej godziny. Jest dobrze zorganizowany. Sport bezproblemowo łączy z nauką oraz ze spotkaniami ze znajomymi. W weekend zazwyczaj odpoczywa. – Sobota i niedziela to czas na rehabilitację i regenerację sił – mówi. Czasem dni te wypełniają zawody. Nie*



odbywają się one jednak tak często, jak w przypadku innych dyscyplin sportowych. Mimo swojego młodego wieku Łukasz ma już bogate doświadczenie sportowe. Kilkakrotnie stawał na podium zarówno na zawodach ogólnopolskich, jak i na szczeblu europejskim. Jest posiadaczem zielonego pasa. W kung-fu najwyższym odznaczeniem jest pas czarny. Aby po niego sięgnąć, tarnowski zawodnik po drodze musi uzyskać jeszcze cztery inne przewiązki. Sprawa nie jest prosta. O otrzymaniu każdego z pasów decyduje egzamin przed trenerem i mistrzem.

Łukasz marzy o starcie na igrzyskach olimpijskich. Aby jednak mogło to nastąpić, kung-fu musi najpierw zostać uznane za dyscyplinę olimpijską. Uprawiający tę starożytną sztukę walki zabiegają o to od lat. Jak będzie ostatecznie? Zobaczymy.

KS

SPRINTEM

Siatkarki Grupy Azoty PWSZ Tarnów zakwalifikowały się do najlepszej czwórki zespołów grających w drugiej lidze w Polsce. Podopieczne Marka Skrobota w maju powalczą w turnieju finałowym o awans do rozgrywek pierwszej ligi. Organizatora imprezy wskaże konkurs ofert ogłoszony przez Polski Związek Piłki Siatkowej.

Drużyna Zespołu Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych sięgnęła po tytuł wicemistrza województwa małopolskiego. W finale Małopolskiej Licealiady Młodzieży Szkolnej w Koszykowie Dziewcząt tarnowianki przegrały tylko z II Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Sączu.

Podczas drugiego Festiwalu Biegów Przelajowych Grupy Azoty tarnowscy lekkoatleci wywalczyli 33 medale. 28 krążków zgarnęli biegacze Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego, pięć medali trafiło do zawodników AZS PWSZ Tarnów. Impreza zgromadziła rekordową liczbę uczestników. Do Tarnowa przyjechali m.in. biegacze z Wieliczki, Olkusza, Krakowa, Łapanowa, Nowego Sącza i Nowego Targu.

Klaudia Fitrzyk, zawodniczka Global Boxing Tarnów, wywalczyła srebrny medal mistrzostw Polski juniorek w wadze 75 kg. W finale podopieczna Aleksandra Maciejowskiego musiała uznać wyższość Natalii Marczykowskiej z Radomia. Zawody rozegrano w Grudziądzu. Klaudia po tytuł wicemistrzyni sięgnęła w pierwszym roku boksu.

SPORTOWY FLESZ



Jaskółki jadą po zwycięstwo!

Ze srebrnym medalem z paryskiego Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o Pas Montana w wadze 64 kg wrócił Jakub Kras, zawodnik Pałacu Młodzieży Tiger Tarnów. Kuba stoczył trzy bardzo ciężkie walki. W ćwierćfinale pokonał Alexandra Totha ze Słowacji. W półfinale zwyciężył z Kanadyjczykiem Anatoliiem Ceremusem. W finale zaś musiał uznać wyższość Włocha Ennio Zingaro.

Z VIII Wolańskiego Turnieju Judo Puchar Wójta Gminy Tarnów przywieźli judocy Błękitnych-MPEC przywieźli 13 medali. W zawodach wzięło udział ponad 200 uczestników. Ekipa prowadzona przez Krzysztofa Sieniawskiego sięgnęła po cztery złota, pięć srebrnych i cztery brązowe medale.

ŁUDZIE TARNOWA

MARCIN HYCNAR

Wykształcenie: Hmm... Kilka lat temu skończyłem pobieranie nauk na Wydziale Aktorskim warszawskiej Akademii Teatralnej. Aktualnie staram się ukończyć studia na Wydziale Reżyserii tej samej uczelni.

Wiek: 33 lata

Rodzina: mama-Barbara, tata-Andrzej, siostra-Monika, brat-Jędrzej

Samochód: Posiadam. Dziś nie wyobrażam sobie życia bez samochodu. Poza tym szczerę się tym, że dwukrotnie w moim życiu zdałem egzamin na prawo jazdy za pierwszym razem! (ach!, te punkty karne...)

Zainteresowania: Kiedy tylko mam okazję: żagle i narty (ostatnio niestety coraz rzadziej). Po latach wróciłem do dziecięcej fascynacji żużlem i kibicuję Unii Tarnów, choć dziś z przyczyn obiektywnych częściej robię to przed telewizorem niż na trybunie.

DLACZEGO TARNÓW?

Stąd pochodzę. Ostatnio nawet trochę częściej tu bywam. Lubię.

Z NATURY JESTEM

Inteligentny, przystojny, dowcipny. No i przede wszystkim skromny.

MAM SŁABOŚĆ DO...

Słodczy, snu i kuchni włoskiej.

MOJA ULUBIONA LEKTURA

„Mały Książę”. I to nie tylko dlatego, że miał tak ogromny wpływ na moje życie zawodowe.

MOJA PASJA

Obawiam się, że odpowiedź będzie tendencyjna: TEATR! Tak się składa, że mam przyjemność wykonywać pracę, którą kocham. W teatrze bywam nie tylko aktorem czy reżyserem, ale także - bardzo często - widzem. Po prostu: „Lubię to!” Bez teatru nie mogę.

NAJWIĘKSZE MARZENIE

Największych to chyba nie mam. Mam kilka mniejszych, ale nie zdradzę. Los dał mi wiele dowodów na to, że marzenia się spełniają...

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT

Pamiętam jak pewnego dnia znalazłem przypadkiem 100 000 zł (oczywiście to było przed denominacją, co nie zmienia faktu, że było to wtedy - na początku lat '90 - sporo pieniędzy). Moja babcia niewiele się zastanawiając wzięła mnie za rękę i zaprowadziła do banku, gdzie założyła mi moją pierwszą (papierową jeszcze) książeczkę oszczędnościową PKO!

MIASTO ZA 25 LAT

Patrząc na to jak Tarnów zmienił się przez ostatnie 14 lat (odkąd się stąd wyprowadziłem), jestem spokojny o jego dalsze losy. Z perspektywy gościa widzę wyraźniej zmiany. Jest czyściej, przestronniej, nowocześniej - oby tak dalej!

Tu znajdziesz TARNÓW.PL

Autobusy MPK, UMT – ul. Nowa 4, ul. Goldammera, ul. Mickiewicza 2, Sala Lustrzana ul. Wałowa 10, TCI Rynek 7, TCK Rynek 5, Teatr im. L. Solskiego ul. Mickiewicza 4, kino Marzenie, Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika, Zespół Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie, I i II Urząd Skarbowy, ZUS, Pałac Młodzieży, CSM – Mościce, Komenda Miejska Policji – Mościce, ul. Traugutta, Karpacka Spółka Gazownicza, MPEC ul. Sienna 4, Pałac Ślubów, PWSZ, MWSE, Miejska Biblioteka Publiczna ul. Krakowska, Muzeum Okręgowe w Tarnowie – Rynek 3, RDN Małopolska ul. Bema 14, siedziby Rad Osiedli.

